№ 237. Kraków 16 Października — Niedziela. Rok 1853.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 458.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 15 października.

Podajemy tu dwa nadzwyczajnie ważne artykuły jakie nam wczoraj *Korespondencya Austryacka* przyniosła. Pierwszy mówi o mającej niebawem nastąpić redukcyi armii, drugi o bliskim wybuchu wojny między Rossyą i Turcyą, w której Austrya widzem tylko neutralnym pozostać pragnie. Związek obu tych artykułów jest widoczny. Zmniejszenie stanu czynnego armii jest jakoby praktycznem świadectwem zachowania neutralności, którą nam w polityce gabinetu cesarskiego drugi artykuł zapowiada. Jasne i wymowne słowa tego organu, którego charakter nie tajny w kraju i za granicą, poparte nadto dobitnym faktem redukcyi armii, nieomieszkają wywrzeć korzystnego wpływu na umysły niepokojone wojną europejską, utrwalić publiczny i prywatny kredyt, a nawet powstrzymać zachód od zbyt spiesznego udziału w sprawie, która nie mogąc być już teraz załatwioną na drodze porozumień, nie wyklucza ich nadal bynajmniej, a walkę wyrodzić się z niéj zdolną zamyka w ścisłym zakresie wojny, lokalne tylko znaczenie mieć mogącéj. Znaczenia tego nie łatwo zmienić będą w stanie stanowcze nawet jéj rezultata, skoro jak *Koresp. Austr.* zapewnia, Rossya o terytoryalnych korzyściach nie myśli, a Turcya kusić się o nie nie zdoła.

Pierwszy z pomienionych artykułów brzmi:

J. C. K. Ap. Mość raczył na d. 9 października nakazać znaczną redukcyę armii, a wola ta najwyższa wprowadzoną zostaje w wykonanie ze strony naczelnéj komendy armii przez rozporządzenie okólne do wszystkich władz wojskowych. Przytaczamy tu tylko główną treść tego rozporządzenia.

W korpusach 1, 2, 4, 10 i 11tym, w dywizyach „Rossbach“, „Ks. Hohenlohe“, „Castiglione“ 3go korpusu, wreszcie w pułkach piechoty należących do Horwacyi i Województwa Serbskiego, stan miejscowy kompanii piechoty zniżonym będzie do liczby 60 ludzi, a w kompaniach strzeleckich do 30.

Następnie we wszystkich tych pułkach żołnierze i połowa ze stopni wyższych z dywizyonów środkowych w trzecich i czwartych batalionach, otrzymają urlopy.

W rezerwowych pogranicznych batalionach gdzie żołnierze i wojskowi ze stopniem już są na urlopie, nastąpi jeszcze redukcya połowy oficerów przy kompaniach, niemniéj oficerowie artyleryi pogranicznéj wliczeni będą w etat przepisany dla kompanii na miejscu będących.

W jeździe zredukowani będą istniejący jeszcze rotmistrze drugiego stopnia. Wszystkie kompanie inżynierów zmniejszone będą do 120 ludzi. Etat kompanij pionierskich naznacza się na 148.

W artyleryi, zaprzęgi sześciu bateryj dział rezerwowych pierwszéj armii będą zwinięte. Połowa kanonierów tych bateryj pozostałych bez zaprzęgu otrzyma urlopy, a reszta przydzielona do bateryj trzeciego korpusu armii.

Trzecia kompania rezerwowa korpusu rakietników będzie rozwiązaną, a kompanie rezerwowe drugiego pułku artyleryi zniżone będą na etat pokojowy.

Redukcya takowa przedsiębrana osobliwie w obecnéj chwili jest faktem tak wymownym, iż nakaże on niewątpliwie zupełne milczenie powątpiewaniom w otwartą i pokojową politykę Austryi, jakie jeszcze tu i owdzie po zagranicznych organach publicznych występują.

Drugi artykuł *Korespondencyi Austryackiéj* jest następujący:

Za kilka dni nastąpić może formalnie stan wojenny między Rosyą a Turcyą. W. Porta niezważała na przedstawienia wszystkich dworów europejskich, a nikt na prawdę nie uwierzy, aby naczelny wódz wojsk cesarsko-rosyjskich w Księstwach Naddunajskich, miał usłuchać wezwania Omera Paszy i na żądanie jenerała tureckiego wydać rozkaz do opuszczenia Multan i Wołoszczyzny. Dla wielkich odległości między Konstantynopolem, Petersburgiem, Londynem i Paryżem nie podobna się również spodziewać, aby w ciągu czasu zakreślonego, nowy jaki projekt pojednawczy mógł wszechstronne uzyskać przyzwolenie.

Mający nastąpić stan wojenny jest tak szczególnego rodzaju, że znaczniejsza część publiczności, z trudnością tylko zdoła sobie wyjaśnić zachodzące tutaj osobliwe okoliczności. Ztąd też pochodzą te niezwykłe obawy wszędzie się objawiające, które poczytujemy sobie za obowiązek wziąść pod rozwagę i wyświecić, albowiem źródłem ich sprawiedliwe i dobrze uzasadnione życzenie wszystkich narodów, aby pokój powszechny i błogosławieństwo jego zachowanemi były.

Stan wojny pomiędzy Rosyą i Turcyą, w europejskich przynajmniéj granicach obu tych państw i obu linij operacyjnych, będzie musiał długo jeszcze pozostać nominalnym tylko. W prowincyach którym zbywa na drogach tak na lewym jak i na prawym brzegu niższego Dunaju, nie podobna prowadzić wojny na wielki rozmiar nie tylko w obecnéj porze roku, ale i długo jeszcze na wiosnę w roku przyszłym. Jeżeli ta przeszkoda czasowa tamuje wszelkie operacye wojenne w europejskich posiadłościach, jeżeli następnie wyraźnym jest zamiarem tak Rosyi jako i Porty nie przeprawiać poprzednio wojsk swoich przez Dunaj, to w obec panującéj dobréj chęci czterech mocarstw, nadchodzące miesiące będą mogły się użyć na sprowadzenie spokojnego rozwiązania, skoro doświadczona roztropność obu mocarstw morskich dozwala nam przypuszczać, iż udział jaki okazują Turcyi, niepowstrzyma dyplomatycznego i pośredniczącego ich stanowiska. Jeżeli dwory paryzki i londyński użyją wpływu swego w Konstantynopolu, wzmocnionego skutkiem ostatnich wypadków, na przywiedzenie Rosyi i Turcyi do pokoju, jak tego się spodziewamy i wróżymy, i jeżeli pozostaną w tém położeniu, iż jak dotychczas będą mogły mieć udział w nieprzerwanych ku temu celowi dążących usiłowaniach c. k. gabinetu; natedy w obec wspaniałych zamysłów jakie N. Cesarz Mikołaj okazał i w obec miłującego pokój charakteru Sułtana, ugoda nastąpić może łatwiéj aniżeliby się zdawało, w chwili właśnie kiedy miano chwycić za oręż.

Wielokrotnie już stawiano pytanie, jakie będzie stanowisko Austryi w tém położeniu rzeczy. Widzi się ono nam być jasne i proste: ścisłe następstwo i konsekwencya niezmienionego kierunku naszéj polityki zagranicznéj. Kierując się zasadami wyłącznie

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

DON JUAN DONOSO CORTES

MARGRABIA VALDEGAMAS.

Rys charakterystyczny przez *Hr. Montalemberta.*

(Ciąg dalszy).

Zajmujące te szczegóły opowiadał Donoso z szlachetną i niewymuszoną prostotą w jednym z paryzkich salonów; niedawniéj, jak w marcu tego roku. „W rzeczy saméj — mówił do niego któryś z obecnych — Pan Bóg okazał nad Wpanem wielką łaskę, oświecając cię w ciągu twego zawodu, w chwili, kiedyś ani myślał może starać się o nię. Założyłbym się, że w życiu Wpana był jakiś osobliwszy wypadek, który na ciebie tę łaskę sprowadził.“

— „Tego niewiem — odpowiedział Donoso Cortes — lecz po chwili namysłu dodał: — Jedną tylko rzecz mógłem zrobić przyjemną Bogu, a to, gdy widząc żebraka u drzwi moich, zawszem sobie pomyślał, że jest mi bratem.“

On sam pisząc do jednego z dobrych przyjaciół, tak mu tłumaczył to swoje nawrócenie: „Możesz widzieć, że ani talent, ani rozum, nie brały tu żadnego udziału, albowiem ze słabym moim talentem i biednym rozumem byłbym poszedł do grobu — niepoznawszy prawdziwéj wiary. Tajemnica mego nawrócenia, a jest nią każde nawrócenie — jest tajemnicą miłości. Niemiłowałem Pana Boga, lecz on chciał abym Go miłował; więc Go miłuję, a że miłuję, jestem nawrócony.“

Tak tedy nawrócony w 30 roku życia, naraz miał wszystkie cnoty prawdy, nie będąc wskazanym na długie walki, dręczące niepewności, zabójcze wątpienia, przez które tylu innych chrześcian przebijać się musi, wyczerpując częstokroć całą dzielność duszy, tak potrzebną w osiągnieniu zbawienia. Zaledwie stanął nogą na katolickim gruncie, już się rozłożył na nim jakby zwycięzca jaki. Zaledwie utwierdził się w zasadach katechizmu, już się zapuszcza w teologią mistyczną i bada wielkich Ascetów, których Hiszpania dostarczyła kościołowi; dość tu wymienić ś. Teresę i Ludwika z Grenady. Niekiedy wynurza się z tych świetlanych głębi, jakby chciał tchu zaczerpnąć i rzuca nagłe ale silne spojrzenia na Europę przewróconą i zamięszaną, i przysłuchuje się okropnym ciosom, któremi Bóg w trony i instytucye europejskie uderza. Na tém zakończył swoje, a zaczął wychowanie współczesnych.

Zbierając swego ducha i roztrząsając go, czuje się gotowym do nowych zapasów i na ten cel opuszcza dyplomatyczną posadę, zajmuje miejsce w Kortezach i na dniu 4 stycznia 1840 r. występuje ze sławną mową o dyktaturze i rewolucyi, która jego imie przerzuciwszy za Pireneje wyniosła na najpierwszego w Europie krasomowcę.

O nim można toż samo powiedzieć, co powiedziano o Burkem, że jednym skokiem zdobył sławę; lubo angielski język jeszcze silniéj to wyraża: *He darted into fame!*

Dwa listy równie w r. 1849 ogłoszone, przytém druga i ostatnia mowa na początku r. 1850 o ogólném położeniu Europy, dowiodły, z jaką śmiałością, z jaką czarującą wymową umiał on swoje religijne przekonania stósować do polityki. One mu utrwaliły europejską sławę i stworzyły wpływ jaki odtąd na katolików całego świata nieprzestannie wywiera.

Potrzeba przyznać, że okoliczności w jakich się znalazł, były dlań bardzo szczęśliwe i pomyślne. Nigdy wypadki nieusprawiedliwiały i niesprzyjały podobnemu wystąpieniu. Światło wschodzące dlań takie jasne i porywające, musiało się odbić w duszy ludzi myślących, z wyjątkiem podżegaczów i współwinowajców socyalistowskiéj dzikości. Gdzie tylko wystąpił jako wierny kapłan prawdy, tam już Bóg własną ręką rolę przysposobił. Donoso nigdy niemiał do walczenia z zakorzenionym przesądem, lub przeciw zimnéj niby na rozsądku opartéj pogardzie, lub przeciw grubiańskiéj obojętności i wszystkim kołowaciznom rozumu, które we Francyi i innych krajach za świetnego panowania filozoficznego i konstytucyjnego postępu, darły się z kościołem o najdrobniejsze jego prawa. Europa wszędzie zawichrzona, w rozterce, we krwi; królowie wszędzie zagrożeni, w poniżeniu, lub w ucieczce; ludy bardziéj urojonemi zwycięztwami niż okrucieństwem odwetu pobite; wszystko to służyło katolickiemu mowcy za niezbity wstęp do jego dowodów, gdy mszczące słowo rozlegało się w hiszpańskim parlamencie. Zdziwili się mędrce, oniemieli politycy na głos tego męża, który im jedyną wskazywał ścieżkę, mogącą ich wyprowadzić z przepaści; który, śród trupów i konających, ogłaszał naukę mogącą jedynie utrzymać i ożywić społeczność ludzką.

Zaiste niemiał szczęścia Donoso Cortes wszystkich, którzy go podziwiali, wzruszyć i nawrócić zarówno; można też o nim powiedzieć jak o Ezechielu proroku i innych tłomaczach prawdy: *Tu es eis quasi carmen musicum quod svavi dulcique sono canitur; et audiunt verba tua et non favient ea.* Wszakże wiemy i to pewna, że takie jego wystąpienie przeciw opinii dotąd wszechwładnéj nie miało dlań smutnych skutków. Zaledwie tu i owdzie bojaźliwe dały się słyszeć głosy przeciw berlińskim listom które ogłosił; jego zaś niedotknęła żadna obelga, żadne szyderstwo, lub oskarżenie. Trzeba tu na zaszczyt Hiszpanii wyznać, że nawrócenie się najsławniejszego z jéj synów, nieszkodziło mu nigdy za życia, ani też nie zniesważyło żałoby jaką po jego zgonie przywdziano.

Zresztą niechęć i zawiść miałyby wiele mozołu chcąc złamać potęgę jego wymowy. Bądź jak bądź, każdy zgadzał się z nim na *to: że* utrzymanie społeczeństwa więcéj warte niż zachowanie ustawy, a dyktatura niż rewolucya. A ci którzy wówczas niedzielili jeszcze tego zdania, ustąpili późniéj trafnemu słowu mowcy, który wyrzekł: „Socializm jest zabójcą patryotyzmu przez to, że własności pozbawia; ten, komu własność ziemską wydarto nie może bydź patryotą; a gdyby raz do tego przyszło

konserwatywnemi, utrzymanie pokoju europejskiego lub przywrócenie jego, w razie gdyby na jakim punkcie był zawichrzonym, jest i będzie pierwszém i najświętszém zadaniem rządu naszego Cesarza i Pana. Powód do współudziału lub choćby tylko do ewentualnego późniejszego wmięszania się Austryi w wojnę pomiędzy Portą i Rosyą nie da się tym razem przypuścić. Wprawdzie Austrya interesowaną jest aby stosunki terrytoryalne na wschodnich jéj granicach nie uległy zmianie, ale za utrzymaniem takowych, stoi nam słowo wspaniałego sprzymierzeńca N. Cesarza naszego, owa najzupełniejsza rękojmia nie potrzebująca bynajmniéj umocnienia przez demonstracye innych państw ku temuż samemu celowi. Że z drugiéj strony nie tylko własność terrytoryalna Rosyi, ale zarazem i wielkość jéj nienaruszone i nietknięte wyjdą z walki między Turcyą a potężném państwem północném, że Rosya wystarczy sobie zupełnie w obronie swojéj potęgi, tego byśmy niepotrzebowali zaprawdę rozwlekle dowodzić.

Stanowisko neutralne Austryi w wojnie rosyjsko-tureckiéj jest tak widoczne, że z naszéj strony nie uznano potrzebném przedsiębrać jakichbądź środków militarnych, a nawet iż postanowiona redukcya istniejącego stanu c. k. armii wykonaną niebawem zostanie.

Po tak ważném postanowieniu, niechaj się przynajmniéj Porta strzeże, aby w stanowisku zajętém przez siebie obecnie, nie żywiła niebezpiecznéj przyjaźni ludzi wykluczonych ze społeczeństwa stałego lądu Europy, których zamiarem korzystać z religijnego wzburzenia na wschodzie w celach rewolucyjnych przeciw państwom chrześciańskim. Spodziewamy się, że w radzie Sułtana nie zbywa na potrzebnéj roztropności i rozsądku, aby tak w ogóle jak i pojedynczo odrzucić stanowczo pomoc, zdolną tylko zbezcześcić państwo któreby ją przyjęło, a zarazem krytyczne i tak położenie Turcyi następnemi komplikacyami na niebezpieczeństwo narazić.

Z powodu zmiany poczt, zniewoleni jesteśmy rubryką „Przegląd Polityczny“ kończyć pismo nasze. Tym jedynie sposobem uchronić się możemy od sprzeczności w jakich „Przegląd“ z „Ostatniemi Wiadomościami“ częstokroć zostawaćby musiał. Dopókąd przeto wszystkie dzienniki pospiesznemi pociągami kolei żelaznéj wieczorem dochodzić nas będą „Przegląd Polityczny“ w końcu dziennika mieścić będzie wszystkie najnowsze wiadomości aż do chwili wyjścia dziennika do Krakowa nadeszłe.

Korespondencya Czasu.

Tarnów 11 października.

Wiadomą jest rzeczą, w jakiem zaniedbaniu były szkółki wiejskie w całéj Galicyi, a w szczególności w naszym obwodzie Tarnowskiem, w którym przy ludności 273,000 dusz, rozległości 66 mil kwadr. w 3 miastach, 11 miasteczkach i 468 wsiach, aż do 1 sierpnia 1852 roku ledwie jedna szkoła główna w Tarnowie i 13 szkółek trywialnych w Tuchowie, Ryglicach, Pilźnie, Dębicy, Ropczycach, Wielopolu, Kolbuszowy, Mielcu, Padwi, Tuszowie, Baranowie, Radomyślu i Przecławiu istniało.

Od tegoż czasu zwrócili przewielebny biskup Tarnowski i Starosta obwodowy p. August Merkel uwagę swoją na ten nadzwyczajnie dotąd zaniedbany stan szkółek, a dzięki ich gorliwości i niezmordowanéj pracy komisarza obwodowego p. Jędrzeja Machera, któremu ten referat dla całego obwodu oddany został, prawdziwie zadziwiające i nadzwyczajnie zadowalniające okazały się rezultaty, gdyż w przeciągu roku powstało, przez Wysokie Rządy krajowe zatwierdzonych i w życie wprowadzonych 18 nowych szkół trywialnych:

1) w Żabnie, 2) Brzezinach, 3) Siemiechowie, 4) Mały, 5) Bolesławiu, 6) Otwinowie, 7) Dąbrowy, 8) Oleśnie, 9) Niwkach, 10) Trzęsowce, 11) Dobrkowie, 12) Wojsławiu, 13) Burzynie, 14) Lubczy, 15) Szynwałdzie, 16) Strusinie, 17) Borowy Wiktorów, 18) Książnicach.

Powstało więc w jednym roku więcéj jak drugie tyle szkółek i zostało w życie wprowadzonych, a prócz tego przeprowadzone i do zatwierdzenia władzy szkolnéj przedłożone zostały pertraktacye innych 16 szkółek trywialnych, mianowicie: 1) w Czarny, 2) Cmolasie, 3) Radgoszczy, 4) Wadowicach, 5) Brniu Oszuchowskich, 6) Woli Wadowskiéj, 7) Wampierzowie 8) Domacinach, 9) Woli Gołego, 10) Zawadzie, 11) Lubzinie, 12) Brzeźnicy, 13) Nagoszynie, 14) Siedliskach Bogusz, 15) Niedźwiadzie, 16) Piotrkowicach.

Zatwierdzenie tych szkółek każdéj chwili jest oczekiwane, poczem niebawem szkółki te otwarte zostaną.

Oprócz tego jeszcze są w ciągu pertraktacye o zaprowadzenie 21 innych szkółek: 1) w Ostrowie ad Tuszów, 2) Odporyszowie, 3) Pleśny, 4) Złotnikach, 5) Gremboszowie, 6) Glinach, 7) Szczucinie, 8) Czerminie, 9) Witkowicach, 10) Przyłęku, 11) Jaworzu, 12) Podgrodziu, 13) Latoszynie, 14) Delastowicach, 15) Łękach, 16) Zaszowie, 17) Mendrzechowie, 18) Chorzelowie, 19) Luszowicach, 20) Siedliskach, 21) Brzozowy.

Dodać należy, że duchowieństwo, obywatele, c. k. żandarmerya według możności zaprowadzenie szkółek wspierali, a na szczególną wzmiankę zasługują pp. hrabia Krasicki, hr. Wiesiołowski, hr. Raczyński, Stojowski, Piasecki, Rucki, Borecki, Nalepka, Konopka, Morska, tudzież księża: Witski, Morgenstern, Swiderski, Róg i Kolasiński; niemniéj Jmć ksiądz biskup Woytarowicz, który na wybudowanie szkoły w swéj rodzinnéj wiosce Szynwałdzie 100 złr. m. k. ofiarował.

Oby tylko gorliwość ta nieustała, a potomstwo błogosławić będzie mężów, których gorliwość w tak krótkiem czasie tak piękne wydała owoce.

Wiedeń 13 października.

ω Jeszcze — woła dzisiejszy *Lloyd* — nadzieja utrzymania pokoju nie znikła, „lecz już na słabéj wisi nici.“ Taki jest w rzeczy saméj stan tureckiéj kwestyi w téj chwili. Pomimo przedstawień, zabiegów i usiłowań dyplomacyi, Sułtan podpisał deklaracyę wojny i nakazał wystósowanie manifestu do ludu i aktu objaśniającego ten krok do Europy. Wysłał przytem przez Omera-paszę do księcia Gorczakowa wezwanie usunięcia się z prowincyj naddunajskich już nie w 40, lecz w 15 dniach. Deklaracya wojny może już w téj chwili ogłoszona. Wysłany stąd kuryer z poleceniami do bar. Bruck celem wstrzymania Porty od tego ostatecznego kroku, przybędzie zapewne za późno. Z drugiéj strony gabinet petersburgski nie będzie chciał w obec podobnych pogróżek zbliżyć się do spokojnego pojednania. Chwila stanowcza, chwila działania, zdaje się, że nadeszła. Lecz wszyscy utrzymują tu, że kroki nieprzyjacielskie przed zimą rozpocząć się nie będą mogły. W poselstwie tureckiem jest niezwykły ruch pracy i kuryerów. W ministeryum spraw zagranicznych przemaga spokojne oczekiwanie. Hrabia Buol-Schauenstein uważa deklaracye tureckie za mało ważne w téj chwili, czyli raczéj w téj porze roku, i spodziewa się, że zima do układów dyplomatycznych drogi nie zamknie. Konferencya nic nie robi. Odpowiedź z Petersburga będzie jak sądzą, na pierwszą notę wiedeńską.

Paryż 10 października.

Paryż a raczéj giełda frasuje się dziś wiadomością, że Turcya postanowiła przesłać Rossyi zawezwanie, aby ustąpiła z Mołdo-Wołoszczyzny w przeciągu czterech tygodni. Giełda lęka się, aby po upłynieniu czterech tygodni, Turcya nie rozpoczęła kroków nieprzyjacielskich w Azyi. Jest to niesłuszna obawa, bo położenie Turcyi w Azyi się zmieniło. Ambasador turecki wywieszając w Teheranie sztandar turecki, obraził Persów i podniósł dawną nienawiść religijną, którą był szczęśliwie uspokoił. Legacye mocarstw zachodnich wdały się w tę sprawę, ale jak dotąd, skutek ich zachodów jest wątpliwy. Turcya niemoże rozpocząć skutecznie kroków nieprzyjacielskich w Azyi bez życzliwego współdziałania Persyi. Zresztą gabinet angielski postanowił jeszcze raz i to jednomyślnie starać się zakończyć sprawę wschodnią na drodze pokoju i polecił lordowi Redcliffe umiarkować Turcyą w jej dążeniach wojennych. Francya niemogąc iść sama, musi robić to co Anglia. I lord Palmerston chce pokoju, bo zna dobrze trudności wewnętrznego położenia Anglii. Lord Dudley Stuart, przyjaciel lorda Palmerstona, wystąpił na onegdajszym meetingu londyńskim przeciw lordowi Aberdeen a za lordem Palmerstonem, ale gdyby lord Palmerston przyszedł do władzy w téj chwili, zrobiłby może jak lord Aberdeen. Rossya oświadczyła się wyraźnie za pokojem; chcąc zatém utrzymać pokój, nie należy za wiele po niéj wymagać. Rossya objaśniła notę hr. Nesselrodego i nie tłumaczy już jak dawniéj noty wiedeńskiéj, ale przez obrażoną miłość własną niechce przyjąć modyfikacyj tureckich i obstaje za notą wiedeńską. Mocarstwa zachodnie przeciwnie, niedoszedłszy celu przez notę wiedeńską, odstępują od niéj i chcą aby Rosya podpisała notę inną, jaśniejszą, którą zredagowałaby konferencya wiedeńska. W tym przesmyku błąka się dzisiaj sprawa wschodnia. Rossyanie bawiący w Paryżu z początku tak wojowniczy, niewierzą wcale w wojnę między Rossyą a Turcyą i słusznie. Anglia i Francya dały poznać, iż w razie wojny popierać będą Turcyą nietylko flotą lecz wojskiem lądowém. W takiém położeniu trudniéj Rossyi prowadzić wojnę z Turcyą. Mówią tu zawsze o 30,000 wojska francuzko-angielskiego, któreby stanęło na flance pod Warną, z podstawą operacyjną opartą na flocie. *L'Indépendance* nadmieniła, że Anglia niemogąc posłać tyle wojska co Francya, lękałaby się podniesienia wpływu Francyi na wschodzie i że na toby się nie zgo-

---

wygasłoby w każdém sercu uczucie miłości Ojczyzny.“

Na nieszczęście widzieliśmy to sami, że nietylko patryotyzm znikał przed pogróżkami socyalistów, ale uczucie politycznéj i narodowéj godności doznawało nielada szwanku.

Nie jeden ze słuchaczów Donoso Cortesa czuł nie raz, jakby go obwiewało tchnienie zalatujące z przyszłości, gdy usłyszał np. takie wyrazy: „rosprawy średniéj długości ożywiają rządy reprezentacyjne; lecz nieskończone spory zabijają je.... Znana wam, moi panowie! historya politycznych zgromadzeń Niemiec, przepadły one; ponieważ nic nierobiły i nie pozwalały robić; ponieważ nie rządziły i nie pozwalały rządzić. Chciały one być jako królowe, ale Bóg skarał je bezpłodnością, że nawet matkami być niemogły. Posłowie narodu czuwajcie nad życiem hiszpańskiego sejmu!“

Ileż to prawdy w tych proroczych słowach! wszakże ani myślą mowcy, ani trafnem powiedzeniem nie powinniśmy się łudzić i stosować tego do wszystkich politycznych zgromadzeń; wstyd jaki nam sprawia krwi chciwy lub ograniczony władca, nigdy nie powinien być ogólnym zarzutem przeciw królewskości.

Przypuszczam, że mały tomik w którym się mieszczą mowy i listy Donoso Cortesa, jest już wielu osobom znajomy, przeto nieprzytaczam miejsc które albo mają przed oczyma w książce, albo w sercu noszą. Jednakże niemogę sobie odmówić wzmianki o porównaniu między księdzem a żołnierzem znajdującem się w jednej z ostatnich jego mów, którą usprawiedliwił, te uderzające trafnością słowa jakiemi powitał zwycięstwo jenerała Cavaignaca i księcia Windiszgrätza nad socyalizmem: *„Poraz pierwszy — mówi on — odkąd świat stoi, oręż prowadzi do cywilizacyi a idea do barbarzyństwa—!“*

„Niewiem moi Panowie — mówił daléj — jeżeli was uderzyło nadzwyczajne podobieństwo, jakie znalazłem między księdzem a żołnierzem, którzy przecież na pierwszy rzut oka zdają się tak niepodobni do siebie. Tak jeden jak drugi nie żyje dla siebie, ani też dla swojéj rodziny; bo i jeden i drugi szuka sławy w rozkoszach poświęcenia się. Zadaniem żołnierza jest bronić bespieczeństwa obywateli kraju; toż samo zadanie ma i ksiądz we względzie społeczeństwa kościelnego. Powinnością księdza jest umierać — nieść życie, jako dobry pasterz, za swoje owieczki; a powinnością żołnierza również jest nieść życie — ale jak dobry brat, za swoich braci. Komu znane są trudy życia duchownego, temu stan duchowny wyda się jak prawdziwa służba żołnierska, i tak jest w saméj istocie. Nawzajem jeżeli zechcemy się zastanowić nad świętością powołania żołnierza, tedy służba wojskowa wyda nam się najczystszem kapłaństwem.

W coby się cały świat, w co cywilizacya, w co nakoniec Europa obróciła, gdyby na ziemi ani księży ani żołnierzy niebyło? — Któż teraz moi Panowie, kto taki po tém wyjaśnieniu, zechce obstawać jeszcze przy zdaniu, że regularne armie rozwiązać potrzeba — niech raczy powstać i mówić!“ (D. c. n.)

Wiadomości Naukowe i Artystyczne.

Dziennik Warszawski podaje następujące szczegóły: Zapowiedzianego dzieła przez nas oddawna: „Archiwum domowego“ K. Wł. Wójcickiego, druk już się rozpoczął. Tom pierwszy zawiera rękopismy do czasów panowania Stanisława Augusta, dotyczące tak dziejów, jak literatury i życia wewnętrznego ówczesnego okresu. Archiwum to obejmie czasy od Zygmunta I po rok 1800. Tom każdy lub więcej jeżeli całość składa, będą mogły być oddzielnie nabyte. Obszerniejsze sprawozdanie o téj publikacyi, nie zaniedbamy złożyć naszym czytelnikom.

— Włodzimierz Wolski pracuje nad ukończeniem drugiéj po *Wielkim Panu*, powieści poetycznéj, a która ma mieć łączność z pierwszą. W téj chwili mamy przed oczyma przekład dramatu w pięciu aktach Oehlenschlegera p. n. *Habgart* i *Sygna*, wierszem nierymowym. Oryginalność tego dramatu, zwróci uwagę znawców: przekład odznacza się pięknym językiem, zastósowanym wybornie do przedmiotu tego poetycznego dramatu.

Pan Apollon Korzeniowski wykończył przekład dwóch dramatów Wik. Hugo *Ernani* i *Burgrabiowie*. Wyborny przekład ostatniego czytaliśmy w rękopismie dokonany przez Kazimierza Kaszewskiego, tłómacza z greckiego Antygony i Edypa w Kolonie dwóch trajedyi Sofoklesa.

— Tenże dziennik pisze z Warszawy: Pan Dembowski, malarz krakowski przywiózł w tych dniach do Warszawy rysunki nowych kilku zabytków starożytności do „Wzorów sztuki średniowiecznéj“ pp. Przezdzieckiego i Rastawieckiego. Zabytki te znajdują się dzisiaj w Trzemesznie w W. Ks. Poznańskiém, które słynęło za dawniejszych czasów opactwem, a pod koniec szkołami i biskupem Kosmowskim, są to: 1) Kielich ś. Wojciecha, agatowy, w złoto czyste oprawny, pęknięty. 2) Kielich Dąbrówki srebrny wyzłacany z rzeźbą wypukłą wewnątrz, na podstawie napisy. 3) Kielich Dąbrówki srebrny wyzłacany, ozdoby rysowane rylcem, a tło napuszczane massą ciemną. 4) Patyna do kielicha Dąbrówki do Nru 2go. 5) Kielich Kazimierza Wgo srebrny pozłacany z ozdobami wypukłemi. 6) Kielich srebrny wyzłacany, ozdoby wypukłe na podstawie figury świętych rytowane.

— Otrzymujemy wiadomość, że współczesny wizerunek Stefana Czarnieckiego, w olejnym obrazie, wkrótce będzie nadesłany do Warszawy, i ujrzymy go niebawem w zbiorze starożytności jednego z naszych literatów. Malowanym był już w późnym wieku: z buławą w lewym ręku, a wsparty na widelcu (godło czujności) w prawym. W naturalnéj wielkości, w ubiorze hetmańskim. Niema żadnego napisu, tylko herb rodzinny. Obraz ten, linią po kądzieli; przeszedł w ręce dzisiejszego posiadacza, który go ofiarował do pomienionego zbioru starożytności.

działa, ale gdyby to było prawdą, to Anglia mogłaby z łatwością zawarować posłanie do Turcyi równéj liczby wojska lądowego. Rossya wiedziałaby, że obecność Anglików a szczególniéj Francuzów mogłaby wyobrażenia całkiem odmienić i przygotować drogę do restauracyi państwa bizantyńskiego. Aby Rossya mogła iść naprzód, potrzeba aby miała za sobą Austryą, ale wtedy wojna powszechna byłaby niezawodną. W dzisiejszych okolicznościach dwie są tylko alternatywy: pokój albo wojna powszechna. Pokój jest pewniejszym, lecz różne okoliczności wojnę powszechną nie czynią zupełnie niepodobną. Pogłoska, jakoby Francya miała wzmocnić korpus rzymski do 30,000 i postawić na jego czele jenerała Canrobert, wychodziła z przypuszczenia wojny powszechnéj. *La Patrie* zaprzeczając pogłosce, dała do zrozumienia, że rząd w podobną wojnę dotąd niewierzy. Rossyanie bawiący w Paryżu niewierząc w wojnę, utrzymują ciągle, że Rossya nieopuści Mołdo-Wołoszczyzny dopóki floty nieopuszczą Dardanelów. Jest to rzecz podobna do prawdy. Skoro Rossya ustąpi i podpisze inną notę, lub da jaką inną rękojmią zmiany swych zamiarów, wtedy Anglia i Francya mogą pierwsze wyprowadzić swe floty z wód dardanelskich. *Morning Post*, dziennik lorda Palmerstona, głosi, że parlament będzie wkrótce zwołany i że królowa zażąda od niego rodzaju prokuracyi jeneralnéj, czyli *carte blanche*. Każden rozumie, że to nie nastąpi tylko w tenczas, jeżeli Rossya nie ustąpi od swych żądań.

Ambasada rossyjska w Paryżu doznała zmiany w swym składzie. P. Bałabin przyjeżdża na radzcę ambasady. P. Felkersam będzie sprawował obowiązki pierwszego sekretarza, a p. Donduków Korsakow drugiego. Ambasada rossyjska patrzy bardzo niechętnie na założenie kaplicy greckiéj przez ambasadora Veli paszę.

Godzina $4\frac{1}{2}$ Depesza telegraficzna z Marsylii donosi, iż parowiec angielski *Fury* przywiózł wiadomości ze Stambułu z dnia 2go, iż dnia 4go Turcya miała zawezwać urzędownie Rossyą do *bezzwłocznego* opuszczenia Mołdo-Wołoszczyzny, pod groźbą wojny; iż wedle pogłosek, flota turecka i egipska miały wejść na morze Czarne. *Fury* spotkał dnia 3go parowiec *Ardent*, wiozący flocie angielskiéj rozkaz wpłynienia w Dardanele. Pomimo téj depeszy giełda się trochę podniosła. Mówią, że rząd niepozwoli ogłosić w dziennikach depeszy. Czy giełda odebrała drogą lądową wiadomości więcéj pokojowe?

Paryż 10 października.

Po dwutygodniowych deszczach, mamy teraz czas piękny. Cesarstwo wyjeżdżają do Compiègne po jutrze. Cesarzowa będzie polować konno, co pokazuje, że nadzieja dynastyczna niejest dotąd na spełnieniu. Jeżeli można wierzyć pogłoskom, téj zimy dwór cesarski otrzyma nową wystawność. Dygnitarze i ministrowie mają dostać tytuły czy to książąt czy hrabiów, a żony ich mają dostać płaszcze dworskie i ogony. Niewierzę zupełnie téj pogłosce, bo jak na dzisiaj, nieprzyjęłaby ją wiele opinia publiczna, na którą Cesarz więcéj baczy niż się wydaje. Podobne reformy jeżeli mają być przeprowadzone, mogą być przeprowadzone chyba późniéj. Manifestacya zrobiona na pogrzebie Franciszka Arago, zostawiła ślady w stronach zamieszkanych przez klasę pracującą. Odkazki: „widzicie, żeśmy jeszcze nie umarli“, często dają się słyszeć w Paryżu. Cesarz potrzebowałby podnieść swój urok działając śmiało na zewnątrz, ale Anglia dotąd mu ręce jego krępuje. Zresztą wnętrze Francyi jest zupełnie spokojne. Cena zboża nie podwyższa się. W tym tygodniu otrzymał ostrzeżenie tylko jeden dziennik: *le Progrès du Pas de Calais*. Elekcye municypalne idą ciągle niedbale i zwykle nie dochodzą. Prefekci zamykają coraz liczniéj szynkownie. W samym departamencie Tarn zamknięto ich od *coup d'Etat* 300. Dla dania większéj powagi prefektom, rząd postanowił, iż bez poradzenia się ich nie będzie dawał żadnego awansu urzędnikom tak administracyjnym jak sądowym, a nawet wojskowym i nie będzie robił żadnéj translokacyi. Krok ten rzuci do stóp prefekturalnych 500,000 ludzi żyjących z budżetu. Pod wpływem rządu tworzy się kompania, która ma exploatować wszystkie teatra departamentowe. Dzienniki rządowe paryskie exploatują już dzienniki departamentowe, za pomocą przesyłania kliszów. Centralizacya najzupełniejsza okrywa zatém całą Francyą. Francya mówiąca i pisząca żyje dzisiaj jedną tylko myślą, myślą Cesarza.

W miejsce zmarłego nuncyusza Garibaldego, Stolica apostolska przysyła do Paryża kardynała który sprawował obowiązki nuncyusza w Bawaryi. Kanonizacya błogosławionego Bobolego nastąpi w Rzymie d. 30 t. m. — Proces spiskowych Opery komicznéj, wytoczy się w Paryżu d. 28.—Véron dotrzymuje obietnicy i ogłasza pierwszy tom swych pamiętników.—Anglia jest zagrożoną rewolucyą wąsów... Anglicy tak dotąd niechętni wąsom, spostrzegają się, że wąsy mogą być dobre dla czyszczenia oddechowego powietrza. Liczne doświadczenia przekonały ich, że na wąsach osiada kurz, który inaczéj wszedłby do gardła.—Socyaliści francuzcy wchodzą w sojusz z amerykańskiemi Mormonami, czyli *Latter-Day Saint*, którzy wynaleźli taniec stołowy. P. Henequin ogłasza we Francyi *l'Ame de la terre;* inny furyerzysta, przyjaciel Wiktora Considerant, wydaje w Ameryce dziennik prawie Mormoński. Mormoni w Wirginii mają ogłosić wkrótce Pentateuchę, która będzie treścią doktryn St. Simona, Augusta Comte i Furyera. Mormoni zakładają w Chicago bank, na zasadach banku Proudhona. Rada tego banku będzie się składać z członków żywych i umarłych. Ci ostatni będą objawiać swą opinią za pomocą *rappings* i *knockings*. U dawnych skandynawów umarli bawili się polowaniem i walką, a u Mormonów bawią się bankiem i giełdą. Czy tylko nie zrobią bankructwa?

Rząd francuzki zamierza założyć pod dyrekcyą p. Robert, bióro korespondencyjne dla dzienników niemieckich, zapewnie aby ich uchronić od bajek, które im przesyłają ich prywatni korespondenci.

Wiedeń 13 października. W nocy z wtorku na środę przybył do Wiednia gabinetowy kuryer turecki Achmet-effendi z depeszami do poselstwa swego z dnia **5** b. m. Zawierały one, jak teraz już wiedzą notyfikacyę wypowiedzenia wojny. Achmet-effendi powrócił znów z depeszami wiedeńskiemi. Nazajutrz posłowie londyński i paryzki otrzymali również depesze.

Sprawozdawca zwykły dzienników wiedeńskich donosi, że poseł cesarski w Paryżu p. Hübner złożył rządowi francuzkiemu zapewnienie, iż ani w Ołomuńcu, ani w Warszawie nie zawarto między dworami wschodniemi koalicyi, i że na przypadek wojny tureckiéj, Austrya zajmie stanowisko neutralne, wszakże nie zaniedba czynić poprzednio co się tylko da w celu utrzymania pokoju. Poseł angielski lord Westmoreland przedłożył w tych dniach notę swojego gabinetu wyłuszczającą powody nieprzyjęcia propozycyj ołomunieckich przez rząd królowéj.

Tenże sam sprawozdawca dzienników wiedeńskich mówi: Dziś (12go) przyszły wiadomości z Konstantynopola dochodzące do 4go b. m. wszystkie doniesienia zgadzają się na to, że sfanatyzowany stan moslemów nie może zaspokajać. Goniec przybyły tam z Ołomuńca z propozycyami zgody tam ułożonemi, stanął prawie téj saméj chwili co goniec angielsko-francuski wiozący pp. Redcliffe i de la Cour zawiadomienie, że w Londynie i Paryżu propozycye ołomunieckie nie zostały przyjętemi, przez co spodziewany skutek tych propozycyj spełzł i w Konstantynopolu na niczem, a starania p. bar. Brucka, by przyjęcie onych wyjednać, musiały pozostać bezskuteczne. Mimo tego posłowie Francyi, Anglii i Austryi starali się wspólnie usposobić Portę do pokoju, co wszakże po dzień **3** b. m. nie powiodło się. Sułtan obstaje przy swoich żądaniach. Tutaj spodziewają się jeszcze, że nowy w Wiedniu ułożony projekt pojednawczy dostanie się do Konstantynopola wprzód jeszcze zanim stanowczy krok nastąpi.

W Zemuniu stanął goniec z Konstantynopola i w południe oddał w urzędzie telegraficznym depesze przeznaczone do Wiednia i Londynu. O 2éj dostał odpowiedź z Wiednia, o 4éj z Londynu i powrócił z niemi do Stambułu. Wedle stanu dróg można przeto co 5 dni korespondować tam i napowrót między Konstantynopolem i Londynem.

— *Gazeta wiedeńska* pisze pod rubryką „Dziennych wydarzeń“: Proszeni jesteśmy o ogłoszenie następującego oświadczenia: „Po sumiennném przeświadczeniu się, ogłaszam niniejszém uroczyście, iż niezgoda jaka w r. 1848 wywiązała się między mną a Drem Ljudewitem Gajem radcą cesarskim, musiała być tylko skutkiem intrygi uknowanéj przez moich i jego nieprzyjacioł aby mnie i moją rodzinę z nim poróżnić, tudzież honor i imię jego publicznie przed światem obrazić. Aby raz na zawsze zwalić wszelkie fałszywe domniemywania i podejrzenia, teraz jeszcze może roznoszone, porozumiawszy się dzisiaj i z popędu własnego mego przekonania, daję mu niniejszém na usprawiedliwienie jego ten publiczny dowód mojego prawdziwego szacunku i szczerego uznania jego zacności. Wiedeń 7 paźdz. 1853 (podp.) Książę M i ł o s z O b r e n o w i c z. Z polecenia JWści Konstanty H a d i a sekretarz. Zgodnie z oryginałem serbskim. Wiedeń 11 paźdz. 1853 Jan Dobran ajent nadworny i c. k. tłumacz.“

— O przygotowawczych środkach do reformy ustaw celnych i nadzoru granic w Austryi zawiera dziennik *Austria* zajmujący na autentycznych datach oparty artykuł, z którego główną treść tutaj przytaczamy.

Wiadomo, że się Austrya w zawartym z Prusami traktacie handlowym i celnym z dnia 19 lutego r. b. zobowiązała zaprowadzić gruntowną refromę w urządzeniu urzędów celnych i straży finansowéj. Dla stósownego przeprowadzenia téj reformy wstrzymano już w maju r. b. obsadzenie wyższych posad w wykonawczych urzędach celnych i straży finansowéj; administracya bowiem przedewszystkiem na to musiała mieć wzgląd należyty, ażeby wyższe urzęda obsadzane były mężami zupełnie uzdolnionymi. Ale ponieważ zamierzone reformy dopiero w niejakim czasie przyjdą do skutku, musiano przeto już teraz przynajmniéj częściowo obsadzić opróżnione posady, inaczejby ucierpiała na tem służba publiczna. Chcąc temu zapobiedz i mając zarazem zamiar, ażeby w służbie celnéj jak i w owej części straży finansowéj, która głównie przeznaczona jest do nadzoru linii celnéj już teraz do wyższych urzędów dostawały się osoby, które także i po zaprowadzeniu reform mogą pozostać na owych posadach, nakoniec chcąc zapobiedz, ażeby posady, które według nowego systemu zostaną zniesione, jeszcze nadal były obsadzone, wydał Jego Excelencya minister handlu i finansów stósowne rozporządzenia, według których już teraz przystąpić można do obsadzenia posad komissarzy straży finansowéj w obwodzie celnym i posad w wykonawczych urzędach dochodowych nie należących do kategoryi urzędów celnych. Przytem jednak należy się trzymać tylko ścisłéj potrzeby i mieć szczególne staranie o to, ażeby tylko takim urzędnikom nadawano posady, o których z zupełnem zaspokojeniem sądzić można, że z każdego względu odpowiedzą swemu stanowisku. Od 16 listopada mogą także systemizowane dotychczas posady komissarzy straży finansowéj w okręgu pogranicznym, równie jak posady w urzędach celnych być obsadzone. Tylko posady nadkomissarzy i dyrektorów urzędowych mają jeszcze pozostać nieobsadzone. Ze względu na organizacyę straży finansowéj wyrzeczono zasadę, że liczba nadzorców straży finansowéj niezostanie pomnożoną, natomiast można w miarę potrzeby pomnożyć wyższe stopnie za zmniejszeniem ogółowéj liczby szeregowych. C. k. dyrekcye finansów krajowych niemogą proponować usystemizowania nowych posad nadkomisarzy. Systemizowanie zaś posad dyrektorów urzędowych w wykonawczych urzędach dochodowych, którym powierzone są ważne sprawy celne i podatkowe, leży w planie zamierzonych reform, jeżeli się rzeczone posady znajdują w miejscach oddalonych znacznie od siedziby administracyi okręgowéj, i jeżeli z nich z łatwością kierować się da służba sąsiednich celnych i kontrolujących urzędów, tudzież straży finansowéj. Posady komisarzy straży finansowéj w okręgu pogranicznym, tudzież posady w urzędach celnych z roczną pensyą przynajmniéj 600 złr. mogą być nadawane tylko takim urzędnikom, którzy zdadzą egzamin ze znajomości towarów i z postępowania celnego, albo tym co wyraźnie od tego egzaminu są uwolnieni.

Szczególnie ważném i najlepsze skutki rokującém jest rozporządzenie, ażeby szczególną uwagę zwracano na to, iżby urzędnicy urzędów wykonawczych otrzymywali posady w straży finansowéj, a urzędnicy straży finansowéj w urzędach wykonawczych. Mianowicie należy zdatnym respicyentom, którzy dobrze zdali wspomniony egzamin, nadawać posady oficyałów urzędowych i tym podobne, niemając względu na ich niższą rangę w porównaniu z asystentami. Również i przy obsadzeniu posad asystentów, należy gdzie równe zachodzą stósunki, dawać pierwszeństwo respicyentom przed praktykantami, z którymi zarówno mają być uważani nadzorcy. Przy obsadzaniu zaś posad komissarzy dawać się będzie pierwszeństwo przed respicyentami godnym oficyałom urzędowym i asystentom, którzy zdali egzamin. Każdemu zaprzysiężonemu praktykantowi urzędowemu, posiadającemu kwalifikacye potrzebne do przyjęcia do straży finansowéj, wolno po każdym kwartale roku administracyjnego przenieść się w randze i z pensyą nadzorcy do straży finansowéj. Na praktykantów urzędowych, którzy przez rok chwalebnie służyli jako nadzorcy w straży finansowéj, będzie się miało szczególny wzgląd przy mianowaniu respicyentów i asystentów. Dyrekcye finansów krajowych są także upoważnione przyjmować zaraz jako nadzorców osoby, które uczęszczały do wyższych szkół realnych lub na politechnikę, i przypuszczać ich zaraz do wspomnionego egzaminu. *(G. L.)*

R o s s y a.

Gazeta poczt. frankf. pisze: Donoszą, że Rosyanie wysyłają co rychléj wojska z Sebastopola do Anaklii, Poti i Nikołaju w Azyi, dla wzmocnienia ztamtąd korpusu utworzonego z wojsk gruzyjskich pod Achalzik. Turcy jak wiadomo posunęli od Trebizondy do Erzerum oddział wojska ku granicy turecko-rosyjskiéj, a tém samém zniewolili Rosyan do takich kroków aby w razie wojny ponowić plan działania księcia Paskiewicza z r. 1829 przeciwko Erzerum, który ma tę samą ważność na territorium tureckiem co Tyflis na rosyjskiem. Oba miasta stanowią główne punkta operacyj wojennych w tych stronach, bo w nich zbiegają się trzy drogi jedyne do pochodu w tych krajach. Północna linia operacyjna ciągnie się przez dolinę Kur i bronioną jest przez twierdze Azchur, Achalzik i Ardagan znajdujące się w rękach rosyjskich dopiero od traktatu adryanopolskiego. Druga linia idzie od Tyflisu przez oszańcowaną wieś rosyjską graniczną Gurmi lub przez Czalkę i Achalkalah na territorium rosyjskiem ku twierdzy tureckiéj Kars, a prosta linia prowadzi z Erywanu przez zamek turecki Toprak-Kale. Kiedy w r. 1828 Rosyanie zdobyli te trzy twierdze z wielką stratą, zwiedli zręcznemi ruchami korpus turecki stojący dla obrony Araxesu, przeszli bez przeszkody góry Sangalu i działali w urodzajnéj dolinie Araxesu przeciw Erzerum, które im bez wystrzału dostało się w ręce, jak skoro Turcy stracili bez obrony klucz drogi do Erzerum twierdzę Hassan-Kale.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 października. Dentyści tém się głównie różnią w odgłosie jaki po dziennikach zajmują od swoich w innych gałęziach sztuki lekarskiéj kolegów, że prawie nigdy nie odbierają owych publicznych podziękowań, które tak często ogłaszane czytamy. Podziękowanie bez podpisu nic nie znaczy, a do znajomości z dentystą nikt chętnie przyznać się nie chce. Zawsze bowiem i równie jest przykro dać do domysłu, że się ząb utraciło jak że go się nabyło, choćby stratę największą osładzała zręczność, a nabycie cechowała zadziwiająca trwałość. Temu téż zapewne losowi ulega i p. Ujhely, znany ze zręczności i sumienności dentysta, który od trzech lat w mieście naszém bawiąc, małe lub nie-małe — częste lub rzadkie — stósownie do zębów naturalnie — wielu bardzo osobom oddał „ustne“ przysługi, nie rachując, że wiele oszczędził podróży do Wiednia w interessie — własnym — odbywanych, który to interes na miejscu za jego pomocą, wygodnie i bez przykrości załatwić można. A przecie chociaż nikt głosu wdzięczności nie podniósł — na niewdzięczność uskarżać się nie może. Dowiadujemy się wszakże, że przyczyny tego milczenia leżącego nie w nieczułych szczękach...przepraszamy...w sercach, ale w naturze rzeczy, znikną niebawem. P. Ujhely oprócz właściwych w sztuce swéj talentów, posiada także jak się dowiadujemy, znakomite wiadomości w homeopatyi, i zamierza wkrótce otworzyć praktykę tego sposobu leczenia. Gdy nas tylokrotnie dochodziły uskarżania na brak homeopaty w mieście naszém, podajemy tę wiadomość, jako mogącą interessować wiele osób, i oszczędzić im znów podróży do Wrocławia.

— W München wystawiono dworzec dla odbywania targów, zwany „Maximilianshalle“. Długość całego budynku wznoszącego się na żelaznych słupach, wynosi 1477 stóp. Środkowa sala jest 80 stóp długa a 105 szeroka, sale skrzydłowe 76 stóp długie a 95 szerokie. Po obu stronach wystawione są dwie halle na czterech rzędach słupów wspierające się, każda na 563 stóp długa a 86 szeroka. Słupów jest 72, całe również wiązanie z żelaza. Słupy postawiono za pomocą machiny w ciągu 4ch godzin, każdy z nich waży 28 centnarów, belki poprzeczne po 40 centnarów. Użyto do tego całego budynku 20,000 żelaza lanego i około 10,000 kutego. Budowa stanęła w ciągu dwóch lat i otwartą została 15go z. m. Koszta jej wynoszą blisko 900,000 zł. baw. (720,000 złr.).

— Znany wychodźca Haug otrzymał od rządu angielskiego znaczny zasiłek pieniędzy (2000 fnt. szt.) na przedsięwzięcie wyprawy exploracyjnéj w głąb północnéj Australii. Zamyśla on na początku września udać się do Singapore, i tam przygotowania do ekspedycyi swojéj uzupełnić, a za nadejściem suchéj pory wypłynąć do Australii. Głównym celem podróży jest rozpoznanie kraju; prócz tego ma zabrać z sobą nasiona dla wypróbowania, które rośliny europejskie najlepiéj się przyjmą, jak niemniéj bydło i wielbłądy.

Przyjechali do Krakowa od dnia 14 do 15go października: Mikołaj Romaszkan z Bogumina. Józef Ortowicz z Rylic. Józefa Czajkowska z Bogumina. Walenty Milewski z Drezna. Anna Romaszkan, Spiridyon Nikorowicz z Bogumina. Roman Nowak z Tarnowa. Jan Gornisiewicz ze Lwowa. Aleksandra Moniuszkowa z Drezna. Józef Ocliński z Polski.

Wyjechali: Klementyna Homolacz do Zakopany. Florentyna Multańska do Warszawy. Jakób Riesberg do Brodów. Konstanty Aga Gika do Paryża. Bartel c. k. porucz. do Hermsdorf. Józefa Mecherzyńska do Maczek. Helena Żychoń do Polski.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 14 paźdz. Dowóz zboża z obu punktów granicznych Królestwa Polskiego był dziś dość znaczny a kupujących nie wielu. Słabe usposobienie już we wtorek widziane, panowało i dzisiaj, tak, że sprzedaż szła trudno, a ceny zniżone do 30 kr. na korcu. Sprzedano głównie na Podgórze i na miejscową potrzebę. Pszenicy 500—600 korcy, z tych na Podgórze (214—215 korcy) po 40, 41, 41½ złp., a na placu po 10¾, 11, 11¼, 11½, 11¾ złr., a za wyborową płacono z początku 12 złr. Żyta 300 do 400 kor. po 7¾, 8, 8¼, 8⅜ złr. Jęczmień nawet już nie tak chciwie poszukiwany jak dawniéj, nowy około sto korcy po 6¾—7 złr. Resztę zsypano, bo tutejsi kupcy jeszcze się nie decydują na zakupna na spekulacyę. Posiadacze także niepewni co robić, bo czekają ewentualności politycznych, które muszą na ceny wpływ wywrzeć. — Wełna na tutejszym placu niema najmniejszego pokupu, a za granicą znacznie spadła; żądają za nią po 2—3 tal. niżéj cen notowanych. Spirytus trzyma się w cenie i bardzo poszukiwany po 22—23 chętnie płacony.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 15 października:* Metaliki 5-pr. 91 7/16. — Metaliki 4½-pr. 80½. — Metaliki 4-pr. 72⅝.— 4-pr. z 2850 r. 76½. — 2½-pr. 48 7/16. — 1-pr. 19½ z ciągn. z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 111½. — Londyn 10 kr. 8. — Paryż 131½. — Akcye Bankowe 1296. — Akcye kol. żel. półn. Ferdyn. 245. — Pożyczka z r. 1751 lit. A. 97 7/16., B. 116½. — Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 15 paźdz. Bankn. austr. żąd. 96½ pł. 95¾. — Pruski kurant żąd. 104¼, pł. 103¾. — Ruble srebrne nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. 104½, pł. 104¼. — Cwancygiery stare ż. 104⅓ pł. 104. — Imperyały ż. 34 8, pł. 34 5. Dukaty austr. i holend. ż. 19 10 pł. 19 7. — 20frankowe ż. 33 24 pł. 33 18. — Listy zast. pol. ż. 98⅔ pł. 98¼. — Listy Zast. galic. z kupon. ż. 92¼. pł. 92.

Kurs wiedeński z d. 14 paźdz. Metaliki 91¾. — Nowa pożyczka 80⅝. — Akcye Banku wied. 1297. — Akcye kolei żel. szl. 213. Agio od złota 16⅛, od srebra 11¼.

Kurs wrocławski z d. 14 paźdz. Banknoty austr. 91 11/12 d. — Banknoty polskie 97 1/12 ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 94⅓ ż. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. 101¾ d., dto 3½-pr. 97¾ ż. — Kolej Krak.-górno-szląska 91 d.

Przegląd Polityczny.

W skutku urządzenia przyspieszonych pociągów na kolejach żelaznych pruskich i austryackich, odbieramy dziś o godz. 4téj wszystkie dzienniki, a francuzkie z dwóch dni razem, z 12go 13go b. m.

Kwestya wschodnia i jéj zbliżone przesilenie, lubo w ograniczonym tylko, czyli, jak go dzienniki nazywają lokalnym zakresie, wypełnia je prawie zupełnie.

Na czele wiadomości, z kwestyą wspomnioną ścisły mających związek figuruje, wiadomość, potwierdzająca danie rozkazu przez ministeryum wojny w Angli mienia w gotowości sześciu pułków liniowych, w celu ambarkowania takowych na morze Śródziemne, z których dwa mają się udać bezpośrednio do Kork, i tam wsiąść na statki rządowe.

Wiadomość ta w obecnych okolicznościach dosyć ważna, jest właśnie dla wagi swojéj przedmiotem wątpliwości różnych organów nieurzędowych, angielskich i francuzkich. Rozkaz o którym mowa, jestże lub nie jest danym rzeczywiście? oto pytanie, które przetrawiają dzienniki francuzkie. Co do nas, gdy rozkaz podobny, musiałby zdaniem naszém pociągnąć za sobą, taką samą demonstracyę z strony Francyi, tak że rozwiązanie téj polemiki dziennikarskiéj zostawiamy najbliższéj przyszłości. Powiemy tylko, że *Times* podaje tę wiadomość za pewną — a inne dzienniki ją nazajutrz potwierdzają.

Taka sama sprzeczność panuje co do wiadomości podanéj przez nas przed trzema dniami, jakoby fregaty wojenne angiels. i franc., które niedawno przeszły Dardanelle, i zawinęły do portu w Konstantynopolu, miały teraz odebrać rozkaz do powrotu do przystani w Besika. Dzienniki *La Patrie* i *Constitutionnel*, zaprzeczają jéj jak najformalniéj, a *Débaty* potwierdzają również jak najsolenniéj. Sprzeczność ta mogłaby nas kłopocić, gdybyśmy w kwestyi Wschodniéj do sprzeczności przyzwyczajeni nie byli.

Bądź co bądź, czy fregaty o których mowa, wróciły do Besiki lub nie, taką wszakże pewność z wszystkich podań w téj mierze ustanowić można, że mimo powrotu fregat, całe floty angielska i francuska, jeżeli jeszcze nie stoją w téj chwili na kotwicy przed Konstantynopolem, to wkrótce tam przybędą.

La Patrie donosi o powstaniu które miało wybuchnąć, na granicy tureckiéj od strony Grecyi. Wiadomości na zwykłéj drodze otrzymane, nie zawierają nic podobnego, ale też *Patrie* twierdzi, że wiadomości przez nią udzielone doszły ją na drodze *nadzwyczajnéj*.

Zjawienie się manifestu W. Porty, o którym donieśliśmy onegdaj, fakt potwierdzony zresztą przez litografowaną korespondencyą austryacką z dn. 12 b. m., powtarzają dzisiaj wszystkie dzienniki francuzkie i angielskie. *L'Indépendance*, któréj rozumowanie w obec téj wiadomości staje się coraz trudniejsze, cieszy się jeszcze wątpliwością zachodzącą mimo wydania manifestu w kwestyi: jaki termin ustanowionym jest pomiędzy wypowiedzeniem wojny, a rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich. *L'Indépendance* wylicza w téj mierze aż 6 kursujących podań, wedle jednych rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich ma nastąpić natychmiast, wedle drugich w dni 11cie, wedle trzecich w dni 15cie, wedle czwartych w dni 21, wedle piątych w cztery tygodnie, wedle szóstych nareszcie w dni 40! *L'Indépendance* ma wprawdzie nadzieję, że żaden z tych terminów niejest autentycznym, wyznaje atoli, że zdaniem jej, wedle depeszy otrzymanéj z Wiednia, kroki wojenne rozpoczną się zapewne w dni 15cie.

Faktem atoli, który wedle wszystkich nadeszłych w téj mierze wersyj może się nazywać *pewnym*, jest wiadomość, że Sułtan przesyłając Omerowi Paszy manifest wypowiadający wojnę, z władzą rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, po upływie terminu który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jest dni 15, zabronił mu wszakże wyraźnie, ażeby *w żadnym przypadku nieprzekraczał Dunaju*. Gdy więc i Rosyanie jak się zdaje przejścia téj rzeki w obecnéj porze tamować nie będą, manifest wypowiadający z strony Turcyi wojnę Rosyi, redukowałby się do prostéj demonstracyi, gdyby nie obawa, że kroki wojenne mimo zakazu danego Omerowi Paszy, nieprzekraczania Dunaju, rozpoczęte być mogą na granicach azyatyckich państwa tureckiego.

Wiadomości podane przez nas wcześniéj, na zasadzie twierdzeń dzienników zagranicznych, jakoby Persya w spodziewanéj wojnie Turcyi z Rosyą, miała popierać sprawę *pierwszéj*, zdają się być mylne. Wedle bowiem podań dzienników angielskich dziś nadeszłych, Cesarz rosyjski miał się zapewnić o przymierzu Persyi przeciw Turcyi. Dzienniki te donoszą nawet, (wiadomość którą wszakże warunkowo tylko podajemy) że wojska perskie attakowały i wzięły miasto Conal i jakąś wieś turecką. Wiadomości powyższéj zaprzecza także *La Patrie*.

Pomiędzy wiadomościami ze wschodu któremi są przepełnione dzienniki zagraniczne, nie można pominąć danéj przez *Gazetę Wrocławską*, a potwierdzonéj przez *Constitutionnela* jakoby zarząd Księstw Naddunajskich miał być przez Rosyą odebranym hospodarom i powierzonym księciu Menszykowowi. *Pressa* wiedeńska zaprzecza temu jak najuroczyściéj.

Constitutionnel daje również wiadomość, nie potwierdzoną dotąd przez żadne inne dzienniki, jakoby naczelne dowództwo armii rosyjskiéj, zajmującéj Księstwa Naddunajskie, miało być księciu Gorczakof odebraném a oddaném Namiestnikowi Królestwa Polskiego Księciu Paszkiewiczowi, który według dzienników warszawskich ostatnich wyjechał do dóbr swych Homla.

Gazeta Tryestska przyniosła nam listy z Konstantynopola dochodzące wprawdzie tylko do 3go b. m., ale w nich możemy się jaśniéj nieco rozpatrzeć w obecnem położeniu sprawy aniżeli w depeszach telegraficznych. Pominąwszy obszerne sprawozdania korespondentów tego dziennika o różnych naradach i Dywanu i „medżlissi-amumi“ (rada ludu) i ministrów, dowiadujemy się, iż na dniu 3 b. m. Sułtan wydał „hat“ (sankcyę) do wojny. „Spór rosyjsko-turecki, są słowa *Gaz. Tryestskiéj* przeszedł stanowczo w nową fazę, zająwszy w miejsce dyplomatycznego, stanowisko militarne. Co zagraniczne dzienniki prawiły o nowych projektach do załatwienia obecnego sporu, było albo czczą nadzieją opartą na nieznajomości stosunków, albo umyślną nieprawdą...“ Dyplomacyi udało się szkodliwe skutki wojny dla handlu, poniekąd złagodzić, wyjednawszy, aby Dunaj i morze Czarne nie były zamknięte przez żadną ze stron walczących dla flag neutralnych. Pawilon rosyjski oprócz mogących dziś wolno odpłynąć okrętów, nie będzie na potem szanowany, wnoszą jednak, iż okręty rosyjskie pod obcą flagą będą mogły żeglować. Po meczetach odczytano w piątek pobór 150,000 redifów i rekrutów. *Satellit* podaje wiadomość dziwnie brzmiącą, że Omer-pasza dopuścił się przeniewierzenia i ma mu być odebrane naczelne dowództwo.

Pressa wiedeńska donosi, że lord Westmoreland otrzymał z Carogrodu depesze z d. 1 b. m. W dniu tym wojna jeszcze nie była wypowiedziana, ale dodane że wezwanie do opuszczenia Księst przesłane było w d. 1 b. m. i termin na 14 dni naznaczony. Spodziewają się więc, że goniec stanie w Bukareszcie 5go b. m. zatem dzień 20 b. m. byłby dniem rozpoczęcia wojny nominalnie. Podania przeto wszystkich dzienników reasumując co do terminu rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, wypada że wrazie niewyewakuowania księstw termin między 15 a 20 b. m. oznaczonym być może.

Gaz. Tryestska donosi a zanią powtarzają i inne wiedeńskie dzienniki, że sprawa Koszty jeszcze nie załatwiona. C. k. jlny konsul w Smyrnie otrzymał polecenie wydania Koszty konsulowi amerykańskiemu, lecz ten nie chciał go przyjąć twierdząc, że albo Koszta jest poddanym austryackim a wtedy należało go wydać Austryi, albo obywatelem Stanów Zjedn. a naówczas nie można go przyniewalać do wyjazdu do Ameryki, lecz go puścić wolno. Z tego powodu Koszta zażądał, aby go trzymano pod strażą francuską daléj, a tak sprawa ta znów poszła w przewłokę.

Zamykamy przegląd wiadomości sprawy wschodniej się tyczących wzmianką o artykule *Timesa* z d. 10 b. m. który jeżeli dobrze był zainformowany oznacza stanowisko Francyi i Anglii. Mówi on że oba gabinety w depeszy przesłanéj do Petersburga oświadczyły: „postanowienie popierania Turcyi orężem w razie potrzeby, w oporze przeciw żądaniom Rosyi.“ Że jakkolwiek trzymają się warunków Noty wiedeńskiéj co do myśli jaką miały cztery mocarstwa w jéj redakcyi, ale jakiéj nie oddały, modyfikacye tureckie przyjęte są za podstawę przez państwa zachodnie i że te nieustąpiły gabinetowi Petersburgskiemu co do formy. *Times* spodziewa się, że to oświadczenie zadowolni stronnictwo, które potępiało politykę gabinetu St. James. Co do nas, przypomną sobie może czytelnicy, żeśmy oświadczenia podobnego ze strony Francyi i Anglii nie przypuszczali, z przyczyny, iż nam się zdawało niepodobném, aby w jakimkolwiek gabinecie przyznać się można, że redakcya noty nie oddała myśli którą przedstawić chciała.

Obok sprawy wschodniéj wspomnimy, że *Constitution* dziennik wychodzący w Cork w Irlandyi donosi, że w skutku wojennéj fizyonomii jaką przybierają sprawy wschodnie, flota angielska kanałowa (la Manche) powraca do Quenstown, nie wiadomo w jakiem przeznaczeniu.

Cesarz francuzki wraz z Cesarzową wyjechał dnia 12go b. m. do Compiègne.

Gazeta Wiedeńska zamieszcza w części swojéj nieurzędowéj zawiadomienie o redukcyi armii z szczegółowem rozgatunkowaniem zmian stąd powstałych. Treść tego postanowienia podała już *Kor. Austr.*, któréj artykuł umieściliśmy dziś na czele.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Dzień	Godzina	Stan barometr. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura	Stan ciepła według Reaumura	Prężność pary wodnéj w powietrzu cyli o.	Kierunek wiatru i natężenie	Stan atmosfery	Zjawiska napowietrzne	Zmiana temp. w ciągu dnia od	do
14	2	27" 5''' 197	+ 14° 0	3''' 91	pł. zachodni słaby	pogoda z chmurami		+14 2	[illegible]
„	10	„ 4 572	+ 10 1	4 32	wschodni „	pochmurno			
15	6	„ 3 148	+ 9 3	4 28	„ „	„	mgła; w nocy deszcz		+

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

Konstanty Gosolewski, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Antoni Czapliński, zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 237 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

Kundmachung

[N. 17,505.] Die k. k. Landesschulbehörde hat mittelst Zuschrift vom 23sten August 1853 Z. 3572 auf Grund des § 103 der politischen Schulverfassung anher eröffnet, dass für Prüfungen, denen sich Privatschüler bei Hauptschulen halbjährig zu unterziehen haben, keine höhere Taxe als zwei Gulden CMze für den ganzen Prüfungsakt mit Inbegriff des Direktors und der Lehrer gefordert und angenommen werden dürfe. Wovon die Aeltern, Vormünder und Inhaber von Privat-Erziehungsanstalten verständigt werden.

Krakau am 25sten September 1853.

Von der k. k. Gubernial-Commission.

Obwieszczenie.

C. k. władza szkolna galicyjska na mocy §fu 103 ustaw dla c. k. szkół ludowych rozporządzeniem z dnia 23 sierpnia 1853 L. 3572 zastrzegła, że za popisy prywatnych uczniów przy głównych szkołach półrocznie odbywać się mające, za cały akt popisu dla Dyrektora łącznie z nauczycielami, tylko dwa reńskie mk. żądać i przyjmować należy, o czém rodziców, opiekunów i utrzymujących zakłady naukowe prywatne niniejszém zawiadamia się.

Kraków d. 15 września 1853.

Z c. k. Komissyi Gubernialnéj. (991-3)

Kundmachung.

[N. 18.649] Zur prov. Besetzung der bei dem Magistrate in Jasło erledigten Stelle eines Stadtkassiers, womit der Gehalt von 250 fl CMze mit der Verpflichtung verbunden ist, eine dem Gehalte gleichkommende Caution zu erlegen wird hiermit der Concurs ausgeschrieben.

Die Bewerber haben bis letzten November l. J. ihre gehörig belegten Gesuche bei dem besagten Magistrate und zwar wenn sie schon angestellt sind mittelst ihrer vorgesetzten Behörde und wenn sie nicht in öffentlichen Diensten stehen mittelst des Kreisamtes in dessen Bezirke sie wohnen einzureichen und sich über folgendes auszuweisen:

a) über Alter; Geburtsort, Stand und Religion:
b) über das Befähigungsdekret zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Comptabilitäts-Wissenschaft gehört, und die Prüfung aus selber gut bestanden haben;
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bishörige Dienstleistung und zwar so, dass darin keine Periode übergangen werde; — endlich
e) haben selbe anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Jasloer Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Gubernial-Commission.

Krakau den 10ten October 1853. (1069-1-3)

Kundmachung.

[N. 17,885] Zur prov. Besetzung der Schullehrersstellen in Morawica und Grojec landesfürstl. Patronats im Grossherzogthume Krakau jede mit 400 fl.pol. und dem Genusse einer freien Wohnung nebst 2 Joch Grund, wird der Concurs bis zum 10ten November 1853 mit dem Bedeuten ausgeschrieben, dass nach der Organisirung der Schulen, diese Stellen definitiv mit dem sistemisirten Gehalte besetzt werden. Die Bewerber, unter denen auf diejenigen welche den verbesserten Lehrkurs gehört haben, besonderer Bedacht wird genommen werden, haben ihre Bittgesuche in Grossherzogthume Krakau unmittelbar, sonst aber mittelst ihrer vorgesetzten Consistorien an die k. k. Gubernial Commission innerhalb des inbezeichneten Termines zu richten.

Von der k. k. Gubernial-Commission.

Krakau den 26 September 1853.

Obwieszczenie.

Celem prowizorycznego obsadzenia posad nauczycieli wiejskich w Morawicy i Grojcu w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, do których przywiązana jest pensya roczna złp. 400 wraz z bezpłatném pomieszkaniem, tudzież 2 morgi gruntu, rozpisuje się niniejszém do dnia 10 listopada 1853 r. konkurs z nadmienieniem, że po uorganizowaniu szkół posady powyższe stale z usystemizowanemi pensyami obsadzone zostaną. Ubiegający się o jednę z powyższych posad — z pomiędzy których na tych, którzy poprawny kurs nauk słuchali, szczególny wzgląd brany będzie, mają podania swoje w W. Księstwie Krakowskiem bezpośrednio, gdzie indziéj zaś przez swoje przełożone Konsystorze do c. k. Komissyi Gubernialnéj w terminie powyżéj zakreślonym — złożyć.

Z c. k. Komissyi Gubernialnéj,

Kraków dnia 26 września 1853 r. (1032-3)

Kundmachung.

[N. 17,885]. Für die der neu errichteten k. k. Hauptschule in Krakau zugewiesenen Lehramts-Kandidaten sind vom h. k. k. Unterrichts-Ministerium 2 Stipendien, jedes mit 48 fl. CM. unter dem gewöhnlichen Bedingungen, auf die Dauer von 2 Jahren bewilliget worden. Die Kandidaten haben ihre mit den gesetzlichen Belegen versehenen Bittgesuche im Gebiethe des Grossherzogthums Krakau unmittelbar, ausser dem aber mittelst ihrer vorgesetzten Consistorien an die k. k. Gubernial-Kommission bis zum 10 November l. J. gelangen zu lassen.

Von der k. k. Gubernial-Kommission.

Krakau den 26 September 1853.

(1033) **Obwieszczenie.** (3)

Wysokie c. k. Ministeryum Wyznań i Oświecenia publicznego dozwoliło dwa stypendya na przeciąg czasu dwóch lat pod zwyczajnemi warunkami, każde po 48 złr. m. k. dla przydzielonych nowo utworzonéj c. k. Szkole głównéj w Krakowie Kandydatów stanu nauczycielskiego. Starający się o jedno z powyższych stypendyów mają podania swoje przepisanemi dowodami zaopatrzone, w obwodzie W. Księstwa Krakowskiego bezpośrednio, gdzieindziéj zaś przez przełożone sobie Konsystorze c. k. Gubernialnéj Kommissyi do dnia 10 listopada b. r. złożyć.

Z c. k. Komissyi Gubernialnéj.

Kraków dnia 26 września 1853.

Kundmachung.

Die k. k. Prüfungskommissionen für die theoretischen Staatsprüfungen haben ihre Wirksamkeit mit dem 1sten Oktober l. J. begonnen.

Es werden demnach die H. H. Kandidaten in Kenntniss gesetzt, dass der Praeses der allgemeinen Abtheilung, Professor Dr. Kremer die Parteien jeden Dienstag und Samstag von 9 bis 11 Uhr V.-M. in seiner Wohnung — Slavkauer-Gasse N. 405 — empfangen wird.

Der Praeses der staatsrechtlich-administrativen Abtheilung k. k. Rath, Professor Dr. Słotwiński in seiner Wohnung Gesandten-Gasse N. 183 — jeden Mitwoch und Samstag von 4 bis 6 Uhr N.-M.

Der Praeses der judiziellen Abtheilung k. k. Landrath Dr. Schenk im Amtslokale der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission im grossen Ring N. 16 täglich von 9 bis 12 Uhr.

Krakau den 5ten Oktober 1853.

(1056-2-3) *Von der k. k. Staats. Prüfungskommission.*

Obwieszczenie.

Uwiadomia się niniejszém pp. kandydatów egzaminów rządowych teoretycznych, że Kommissye właściwe rozpoczęły działania swoje z dnia 1go października r. b.; tudzież że:

Prezes oddziału ogólnego prof. Kremer przyjmować będzie pp. kandydatów w mieszkaniu swojém przy ulicy Sławkowskiéj L. 405 we wtorki i soboty od 9 do 11téj.

Prezes oddziału administracyjnego c. k. radca prof. Słotwiński w mieszkaniu swojém przy ulicy Poselskiéj L. 183 we środy i soboty od godziny 4 do 6téj.

Prezes oddziału sądowego c. k. radca sądów szlacheckich Dr. Schenk w biórze Kommissyi indemnizacyjnéj w głównym Rynku L. 16 codziennie od 9 do 12téj.

Kraków d. 5 października 1853.

Z c. k. Kommissyi egzaminów rządowych teoretycznych.

N. 5065. **C. K. TRYBUNAŁ** (993)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na zasadzie art. 12 ustawy hipotecznéj z r. 1844, c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora wzywa wszystkich mogących mieć prawa do spadku po Chawie v. Ewie Goldbergowéj składającego się z $^1/_4$ części połowy domu w Gm. VI. pod L. 112 na Kazimierzu położonego, ażeby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do c. k. Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek ten zgłaszającomu się Meilechowi Goldbergowi synowi przyznanym będzie.

Kraków dnia 27go sierpnia 1853 r.

(3) Sędzia prez. Brzeziński. — Z. Sekr. W. Płonczyński.

N. 5202 **CESARSKO-KROL. TRYBUNAŁ**

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na zasadzie art. 12 Ust. hipot. z r. 1844 wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po Maryannie z Fabiszewskich Łabusiewiczowéj, składającego się z połowy realności Nr 44 na Kleparzu i z połowy młyna Podkamycze w dystrykcie Balickim położonego, tudzież do spadku po Maryannie Łabusiewiczowéj składającego się z części spadku przechodzącego na nią po Maryannie z Fabiszewskich Łabusiewiczowéj pozostałych i otwartych, aby z takowemi do c. k. Trybunału w ciągu 3ch miesięcy zgłosili się, wrazie bowiem przeciwnym spadki wzmiankowane podającym Błażejowi i Franciszkowi Łabusiewiczom, Rozalii z Łabusiewiczów Grabowskiej i Bronisławie Kremerowéj, oraz Franciszkowi Łabusiewiczowi ojcu jako sukcesorom po Maryannie Łabusiewiczowéj w częściach z prawa przypadających, przyznane zostaną.

Kraków 16 sierpnia 1853 r.

Sędzia prezydujący, *J. K. Krzyżanowski.*

(1057 1-3) Sekretarz, *W. Płonczyński.*

Obwieszczenie (1053)

PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU

Wielkiego Ks. Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Macieja Grabowskiego, obywatela miasta Krakowa masarstwem trudniącego się, w półwsiu Zwierzyniec przy Krakowie pod liczbą 31 zamieszkałego; w drodze pertraktacyi spadkowéj po niegdy Magdalenie Grabowskiéj, sprzedaną zostanie realność w półwsiu Zwierzyniec przy Krakowie pod L. 272 w gminie VIII. położona, któréj granice są następujące: graniczy na północ z domem Grabowskiego i Kowalskiego, na wschód z okopami miejskiemi, od południa z placem publicznym, od zachodu z domem Kowalskiego.

Cena szacunkowa jak niemniéj i warunki licytacyi tejże realności, wyrokiem Wysokiego c. k. Trybunału wydziału IIgo z d. 30 lipca 1853 roku zatwierdzone, są następujące.

1) Cena szacunkowa domu z ogródkiem w półwsiu Zwierzyniec przy Krakowie pod L. 272 kadastru 31 położonego, ustanawia się na piérwsze wywołanie w summie złp. 2800 w monecie polskiéj courant, która to cena szacunkowa w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do $^2/_3$ części zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj ceny licytacya na tymże terminie rozpoczętą zostanie.

2) Chęć licytowania mający, złoży na vadium $^1/_{10}$ część powyższego szacunku, od złożenia którego dział popierający, jako właściciel połowy domu Maciej Grabowski i Magdalena Grygowska są wolni.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe do skarbu publicznego za rok ostatni, jeżeli się należeć będą, zapłaci równie koszta licytacyi na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, po zapłaceniu takowych wyrok dziedzictwa otrzyma.

4) Pozostały resztujący szacunek od wylicytowania, nabywca zapłaci z procentem $^5/_{100}$ od daty zalicytowania, stósownie do wyroku dział urządzającego.

5) Wolno jest nabywcy zapłacić wylicytowany szacunek w monecie kursującéj, w stosunku takowéj do monety polskiéj wedle kursu w czasie wypłaty.

6) Chcący zaofiarować o $^1/_8$ część wylicytowanego szacunku winien będzie złożyć takową wraz z vadium do depozytu sądowego i dopełnić przepisanych formalności, inaczéj zaofiarowanie jego skutku nie otrzyma.

7) Niedopełniający któregokolwiek z powyższych warunków licytacyi nabywca utraci vadium i nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo a nigdy na zysk ogłoszoną zostanie.

Sprzedaż rzeczona odbywać się będzie na Audyencyi c. k. Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego, w Krakowie, przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10éj rano poczynając, za popieraniem adwokata Adama Gołemberskiego, w Krakowie przy ulicy Brackiéj pod L. 258 zamieszkałego.

Do licytacyi rzeczonéj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 16 grudnia 1853 roku.
2. na dzień 17 stycznia 1854 roku.
3. na dzień 21 lutego 1854 roku.

Wzywa się przeto na takową licytacyą wszystkich chęć kupna mających, tudzież wierzycieli prawo rzeczowe mających, aby się na pierwszym terminie licytacyi zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata, pod prekluzyą złożyli.

Kraków dnia 29 września 1853 r.

Widerakiewicz.

N. 256. **C. K. SĄD POKOJU** (988)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włośc. usamowol. i w myśl rezolucyi c. k. Sądu Wyższego z dnia 5 kwietnia r. b. do N. 562 wydanéj ogłoszenie postępowania spadkowego po niegdy Łukaszu i Maryannie Jamrozikach polecającéj, wzywa mających prawo do spadku po tychże Łukaszu i Maryannie Jamrozikach włościanach z wsi Prądnika Czerwonego pozostałego, z summy kapitalnéj 1400 złp. do obligów należnéj w depozycie sądowym na rzecz massy Jamrozików złożonych, składającego się, aby z prawami swemi w przeciągu miesięcy trzech do spadku tegoż zgłosili — po upływie bowiem zakreślonego terminu pomieniony spadek zgłaszającym się Błażejowi Franciszkowi dwojga imion Jamrozikom, oraz Juliannie Jamrozikownie jako jedynym sukcessorom, całkowicie przyznanym zostanie. — Kraków dnia 9 września 1853 r.

(3) P. Slizowski. — W. Korczyński.

N. 22. **C. K. SĄD POKOJU** (1002)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włośc. usamowol. i na zasadzie art. 12 ust. hyp. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Wojciechu Sikorze włośc. z wsi Łęgu, składającego się z domu i gruntu pod poz. 12 Tabelli zapisanego, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem oznaczonego terminu pomieniony spadek zgłaszającemu się Franciszkowi i Magdalenie Wąsikowskim jako nabywcom w zupełności przyznanym zostanie.

Kraków dnia 17 maja 1853 roku.

(3) X. A. Wolniewicz. — W. Korczyński.

N. 11 **C. K. SĄD POKOJU** (1001)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włośc. usamowolnionych i na zasadzie art. 12 ust. hyp. wzywa mających prawo do spadku po niegdy Andrzeju Wojciku włośc. z wsi Dąbia pozostałego składającego się z domu i gruntu pod pozycyą 3 Tabelli umieszczonego, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem czasu tego, pomieniony spadek zgłaszającemu się Wojciechowi Wójcikowi całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków dnia 31go stycznia 1853 roku.

(3) L. Rudowski. — W. Korczyński.

N. 20. **C. K. SĄD POKOJU** (1000)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włośc. usamowolnionych i na zasadzie art. 12 ust. hyp. wzywa mających prawo do spadku po niegdy Grzegorzu Kaczorze włośc. z wsi Wyciąż pozostałego składającego się z domu N. 60 i gruntu pod poz. 13tą Tabelli zapisanego, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem oznaczonego terminu pomieniony spadek zgłaszającéj się Maryannie z Kaczorów Kosteckiéj jako sukcessorce w zupełności przyznanym zostanie.

Kraków dnia 17go maja 1853 roku.

(3) X. A. Wolniewicz. — W. Korczyński.

(1058) **OBWIESZCZENIE.**

Konie, wozy i homonta będą w dniu 18 b. m. i r. tj. we wtorek o godzinie 11téj przed południem na targowisku końskiém na Kleparzu — w drodze egzekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą sprzedane; — zaś posiadłość włościańska N. 29 oznaczona młyn i stępy w sobie mająca we wsi Zielonki w Gm. III. Dystr. II. Balice położona, wraz z wszelkiemi zabudowaniami i gruntami będzie w d. 3 listopada b. r. tj. we czwartek o godzinie 10téj z rana w drodze egzekucyi sądowéj w trzechletnią dzierżawę puszczona. Czynność ta odbędzie się na gruncie zajętéj posiadłości, warunki zaś téj licytacyi każdego dnia w kancellaryi podpisanego pod L. 181 przy ulicy Grodzkiéj w Krakowie przejrzane być mogą.

O czém chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków d 12 października 1853 r.

Siermontowskij, c. k. komornik sądowy.

(1072) **Obwieszczenie.**

W dniu 21 października 1853 r. o godzinie 10téj z rana przed Sukiennicami w Rynku głównym miasta Krakowa sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze egzekucyi sądowéj zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna rozmaita i różne sprzęty domowe. O czém chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków dnia 13go października 1853 roku.

Ignacy Piekarski, c. k. komornik sąd.

Inseraty.

[1063] NAKŁADEM (1-3)

JULIUSZA WILDTA

w Krakowie

wyszedł i po wszystkich

krajowych i zagranicznych księgarniach

dostać można

KALENDARZ

POWSZECHNY

ozdobiony drzeworytami

na rok

1854

cena egzemplarza **45** kr.

Również wyszedł ulubiony

MAŁY KALENDARZ KIESZONKOWY

cena **12** kr.

Uwiadamia przytem Wydawca, iż posiada jeszcze zapas Kalendarza Powszechnego z **roku 1853, ktory sprzedaje po 25 krajcarów.**

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interesowanéj zawiadamiają, iż od fantu zegarek srebrny dnia 24 grudnia 1850 r. N. 176 pod literą **K.** w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno tego fantu osoby, kartka czyli rewers Bankowy miał zaginąć, przeto wzywają wszystkich interes w tem mających, aby o wykupienie tego fantu najdaléj do dnia 1 listopada r. b. zgłosili się, gdyż w razie przeciwnym fant rzeczony osobie zgłaszającéj się, po tém upływie czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 11 pazdziernika 1853.

(1061-1-3) Ksiądz A. Karczyński. — F. Stachowicz K. B. P. Pis. Ban. Pob.

Na czas 3ch lat tj. od 1go stycznia 1854 aż do ostatniego grudnia 1856 roku jest w Państwie Głogów obwodu Rzeszowskiego

propinacya piwa, miodu i wódki

albo pojedyńczo każda, lub téż wraz wszystkie do wydzierżawienia. Dzierżawę tę wziąść chęć mający, raczą się aż po dzień 15 listopada r. b. albo do zarządu gospodarczego w Głogowie albo téż zarządu buhalteryjnego hrabiów Swerts v. Spork w Pradze na małéj stronie pod N. 256. III. offertami zaopatrzonemi 10% wadium zgłosić, — po upływie wyż wymienionego terminu ani ustnie, ani drogą offert podane ceny przyjętemi i uwzględnionemi nie będą.

Warunki pod któremi też wydzierżawienie uskuteczniono zostanie, mogą każdego czasu w powyż wymienionych zarządach być przeczytane. Czynsz dotychczasowy z upłynionych lat ze wszystkich trzech objektów wynosił 3200 złr. mk.

Głogów 1go października 1853. (1023-2-3)

HANDEL BŁAWATNY

Stanisława Zawadzkiego

w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj N. 26. 27.

ostrzymał świeży zapas wszelkiego rodzaju towarów *damskich* i *męskich* jesiennych i zimowych, tudzież poleca artykuły drobniejsze, jako to: *jedwab* do szycia i haftów, *bawełnę* i *nici* do szycia i robienia pończoch, *włóczkę* berlińską, *guziczki* do kozul, *grzebienie*, *roboty do haftów napoczęte*, *pończochy*, *parasole* i wiele innych artykułów. Nadto pomnożył swój skład

Dywanami angielskiemi, Płótnem i bielizną stołową

z najcelniejszych fabryk.

Wybór wstążek

niedawno sprowadzonych wysprzedawać będzie po cenie

(1042) **niżéj fabrycznéj.** (2-3)

Do sprzedania jest w każdym czasie z wolnéj ręki

Folwark w Jasielskiém

pół mili od Kołaczyc, mila od Jasła, Brzostku i Biecza położony, mający 115 morgów ziemi ornéj pszennéj, między temi 10 morgów łąk najlepszych, 160 morgów lasu, w jednéj części bukowego, a w dwóch częściach sosnowego i jodłowego, zdatnego do budowli, wszystko razem położone i przystępne, budynki gospodarcze i sad duży. — Bliższe warunki udziela pan Karol Kaczkowski w Tarnowie w kancelaryi adwokata Stojałowskiego. (1036-2-3)

Uwiadomienie

W Księgarni **Józefa Czecha** w Krakowie dostać można dzieła:

WYKŁAD FILOZOFII

obejmujący wszystkie jéj części w zarysie;

skreślił **Dr. Józef Kremer** Tom II. *Rzecz o naturze i o duchu ludzkim.* Wilno, nakładem i drukiem J. Zawadzkiego 1852. Str. 727. XX. (1060-1-3)

Uwiadomienie Literackie.

Nakładem i drukiem **Wawrzyńca Pisza** w Bochni wyszło dziełko pod tytułem:

Krótki Rys Jeografii

w dwóch kursach.

Przekład z niemieckiego *J. Bellingera*, professora i dyrektora Księż. Nassauskiego Seminarzu w Montaubane. przez *W. Schmidt*, podług czwartego poprawnego i pomnożonego wydania z r. 1853.

Wydawca i tłumacz są tego przekonania, iż pracą swą tak nauczycielom jako też i uczącéj młodzieży przysłużą się. — 20 kr. m. k.

Również wyszły i są do nabycia:

DWA KALENDARZE

na rok 1854,

to jest: jeden polski, drugi niemiecki. — Cena jednego egzemplarza 15 kr. m. k.

REJESTRA EKONOMICZNE

najdokładniejsze i najdogodniejsze jakie dotąd wydano. Cena 1 złr. m. k.

NIESZPORY POLSKIE

niedzielne i na uroczystości doroczne, jakoteż do różnych świętych pańskich zastósować się mogące itd. — 6 kr. m. k.

SPIEWY NABOZNE

dla wygody wszystkich katolików, szczególniej dla młodzieży szkolnéj ułożone i do druku podane. — 6 kr. m. k.

Życie Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa

z uwagami moralnemi dla młodzieży, przez Dra Jędrzeja Reichenberga, wydanie polskie. — 20 kr. m. k.

Oraz są w téj Księgarni do nabycia:

Książki treści moralnéj dla młodzieży w pięknéj oprawie z złoconemi krajami, z napisem:

„Nagroda pilności“ na premie.

Po 20 kr., 30 kr., 40 kr. aż do 1 złr. m. k. (1066-1-3)

Jan Balko we Lwowie pod N. 56 w Rynku oświadcza Szanownym Amatorom, iż odebrał znaczny transport

FORTEPIANÓW

od najlepszych majstrów z Wiednia, za których dostonałość i trwałość ręczy i sprzedaje takowe po najumiarkowańszéj cenie; przyjmuje oraz obstalunki w kraju i z zagranicy, których uskutecznienie w najkrótszym czasie zapewnia. (1025-2-6)

W nocy z 15go na 16ty września t. r. dotknął mię ciężko pożar, w mojém gumnie wybuchły. Będąc w jednym z zakładów tryesteńskich, w tym, który nazwę **Azienda Assicuratrice** nosi, poczęści assekurowany, podałem 16go do galicyjskiéj Dyrekcyi tego zakładu na któréj czele WWPP. *Leon Ostrowski* i *Konstanty Wodecki* stoją, moje doniesienie o tém nieszczęściu, na ręce jéj ajenta, i kupca tarnopolskiego p. Andrzeja Moravetz i doświadczyłem téj rzetelności zakładu, **Azienda Assicuratrice** zwanego, o któréj przed tém z wielu stron słyszałem; albowiem 22go tego samego miesiąca, a zatém w tydzień po ogniu, otrzymałem, ***tu na miejscu,*** z rąk p. *Leona Soleckiego*, likwidatora i pełnomocnika zakładu, bez najmniejszéj kwestyi, assekurowaną summę ***w całkowitości.*** Z obowiązku więc uznania tak dobroczynnego zakładu i przychylności ku współobywatelom moim, szukającym zabezpieczenia, podaję doświadczoną przezemnie rzetelność rzeczonego zakładu do publicznéj wiadomości.

Płotycz w obwodzie tarnopolskim we wrześniu 1853.

(1059-1-3) *Apolinary Kakowski* dzierżawca dóbr.

(1062) **Uwiadomienie dentystyczne.** (1-3)

L. J. Kohn posiadający dyplom dentysty wszechnicy wiedeńskiéj, ma zaszczyt polecić się Wysokiéj Szlachcie, Świetnemu Wojsku i Szanownéj Publiczności. — Wykonywa wszelkie w zakres dentystyki wchodzące operacye, trudni się wprawianiem zębów sztucznych, które nadzwyczajném podobieństwem do zębów naturalnych celują, i z równą łatwością do żucia potraw służą — zęby te wyrabia ze szkliwa (email) francuzkiego, angielskiego i amerykańskiego — ręczy za ich trwałość na przeciąg lat dziesięciu, a zarazem zapewnia, że wprawianie zębów wykonywa bez sprawienia najmniejszego bólu. — Mieszka pod **Nrem 18 i 19 w Hotelu Londyńskim na Stradomiu.**

---

(996) (3)

CZYTELNIA

książek polskich, niemieckich i francuskich

Księgarni D. E. FRIEDLEINA w Krakowie

zaopatrzona w najnowsze dzieła, poleca się Szan. Publiczności.

Abonament miesięczny złp. 3 czyli 45 kr.

---

[995] NAKŁADEM (2)

Księgarni D. E. FRIEDLEINA w Krakowie

w Rynku Głównym pod Nrem 237.

Wyszedł:

ATLAS ZOOLOGICZNY

w 45 tablicach arkuszowych z nazwami w języku polskim, niemieckim i łacińskim.

Egzemplarz starannie kolorowany kosztuje złr. 6 czyli złp. 24.

W téjże Księgarni dostać można wszystkich książek przepisanych dla c. k. szkół normalnych, gimnazyalnych i technicznych, wydanych nakładem c. k. Administracyi książek szkolnych Śtéj Anny w Wiedniu; tudzież książek, mapp jeograficznych, atlasów, wzorów do rysunku i kaligrafii, używanych po pensyach męskich i żeńskich.

W drukarni Zakładu narod im. Ossolińskich we Lwowie, nakładem podpisanego, opuściły prassę dwa kalendarze na **rok 1854** i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

16 kr. **ZIEMIANIN** 16 kr.

Kalendarz gospodarski domowy

zawierający w sobie:

Święta polskie, ruskie i żydowskie. Obrachowanie wsch. i zach. słońca. Krótki rys jenealogii mocarstw eur. Przepowiednie odmian powietrza. Bregona, doświadczenia o zmianie powietrza w pojedynczych miesiącach roku.

Najnowsze wiadomości techniczne, gospodarskie i domowe.

22 środków od bólu zębów. — 44 środków od kataru i kaszlu.

Wierszem: Kradzione, przypowieść. — Mój domek. — Ziemia i wioska rodzinna.

Prozą: Kozak marszałkiem z konfederacyi barskiéj. — Michał Dzierżanowski król Madagaskaru.

Rozmaitości: Krucyaty Wolskiego. Król polski i król cygański. — Pałac Raczyńskich itd.

Różne fraszki.

Wykaz targów i jarmarków w całéj Galicyi.

Wykaz przychodu i odchodu poczt. Tabele stęplowe.

KALENDARZYK DAMSKI

obejmujący:

Święta polskie, ruskie. — Wschód i zachód słońca. — Różne wiersze i powieści. — Jak matki dzieci chować powinny od urodzenia do 7go roku. — O pielęgnowaniu kwiatów w pokoju i na oknach. — 52 środków toaletowych upiększających skórę i płeć. — Gry pokojowe itd.

Cena egzemp. na papierze welinowym 24 kr. mk.

Biorącemu u wydawcy w drukarni Zakładu nar. im. Ossolińskich razem 12 egzemp., odstępuje się znaczny rabat.

Wszelkie obstalunki podpisany wykonywa w jak najkrótszym czasie i odwrotną pocztą stósownie zawiadamia.

(1051-1-4) *Maniecki Wojciech*, uprzyw. dzierżawca drukarni Zakł. Ossolińskich we Lwowie.

Obwieszczenie.

ARCYBRACTWO

Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu artykułu 54 urządzenia swego przez Senat Rządzący zatwierdzonego, zawiadomia wszystkich których dotyczeć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch i sukienne, które od roku i sześciu niedziel, w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 14 listopada i następnych 1853 r. od godziny 9 z rana do 1 z południa, w kamienicy przy ulicy Siennéj pod l. 53 przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą; a po strąceniu ilości z Banku na zastaw powziętéj, reszta czyli nadwyżka, w ciągu lat sześciu od licytacyi rachując, właścicielom zwróconą zostanie, nie odebrana zaś, po upływie tego czasu, stanie się Banku własnością.

Kraków d. 7 października 1853 r.

Starszy Arcybractwa, *Bartynowski.* *Strzelbicki.*

(1067-1-3)

REWALENTA ARABSKA

pp. Barry du Barry I SPÓŁKA W LONDYNIE.



Środek do przywracania zdrowia i siły dla chorych każdego wieku i dzieci słabowitych, — służy zarazem do śniadania i kolacyi, jako przyjemne pożywienie.

Z powodu, że nas dochodzą utyskiwania na fałszowanie Rewalenty, jakiego się niesumienni ludzie dopuszczają, fabrykując takową, pośpieszamy przeto donieść szanownéj publiczności, że wszelka Rewalenta Arabska nieopatrzona imieniem.

„Barry du Barry et C. 77 Regent-Street London“

na pieczęci wyrażoném, jest fałszowana — tudzież że prawdziwéj Rewalenty Arabskiéj dostać można jedynie u naszego Głównego Ajenta Karola Herrmann w Krakowie, który utrzymuje główny Skład takowéj na całą Galicyą, W. K. Krakowskie i Królestwo Polskie: rozsyłając ją swoim Pod-ajentom pod firmą:

W Galicyi: Karol Haempel, Thom. Jasiński w Białéj. Ign. Brosig, St. Warzeszkiewicz w Wadowicach. Ant. Kasprzykiewicz, Paweł Niedzielski w Bochni. Józ. Jahn w Tarnowie. F. Jaśkiewicz w Rzeszowie. Bracia Juśkiewicz w Jarosławiu. J. Kosterkiewicz w Nowym-Sączu. Bracia Podgórscy w Jaśle. Fr. Karol Gilatowski w Samborze. Ed. Machalski, w Przemyślu, Jan Klein, C. F. Milde, J. P. Riedel, A. Mańkomski we Lwowie, J. Muchitsch & Comp., Bracia Czuczawa w Stanisławowie, Schubuth i Morawetz w Tarnopolu, Bracia Czuczawa w Czerniowcach, H. W. Kloeber, J. Sala w Brodach.

W Królestwie Polskiem:
Leon Możdżeński, Franc. Przybylski w Kielcach, Leon Wolski, W. Olszewska w Radomiu, Karol Bełczykiewicz w Lublinie, Henryk Kremki, St. Rozmanith, Leon Staliński, Seb. Szostkiewicz w Warszawie, Jan Ferensowicz w Częstochowie, Jan Tschinkiel, H. Hurtig w Kaliszu, Dobrzański w Płocku, F. Dutreppi et Comp. w Sandomierzu, B. Drewes et Comp. w Suwałkach, Tad. Więckowski w Mińsku. L. B. Loewenstein w Smoleńsku, Karol Schoulz w Mochilewie.

W Austryi Bracia Halbauer w Peszcie, Jungwirth et Comp. w Linz, V. Maader w Pradze, F. Willmann w Bernie.

Cukierki angielskie

fruchtowe, wyborne. — 1 funt złp. 4½. u *Karola Herrmann*.



główny skład tych pastylek, które wypróbowane i uznane zostały przez radę lekarską francuzką za najdoskonalszy środek przeciw wszelkim **słabościom piersiowym,** jako to: grypie, katarowi, kaszlowi, chrypce — znajduje się dla Galicyi, Krakowa i Król. Polskiego u *Kar. Herrmann* w Krakowie. (Cena pudełka 40 kr. mk.) **Georgé** w Epinal.

☞ Tychże pastylek dostać można we wszystkich przezemnie poprzednio podanych i upoważnionych handlach do sprzedania Rewalenty Arabskiéj. (852-6)

LEONHARD FUHRHERR
Wagenfabrikant
in Bielitz

empfiehlt Einem verehrten Publikum seine äusserst billigen auf das solideste und nach dem besten Geschmacke gebaute offenne und gedeckte Druckfeder-Pritschken mit Tafelkästen, — ferner gedeckte Kaleschen auf Schneckfeden, und Bestellungen werden jeder Zeit angenommen. (1052-1-3)

Doniesienie lekarskie.

Niżéj podpisany zaleca Szanownéj Publiczności swój środek „BALSAM“ przeciw wszelkiemu bólu, psuciu i osłabieniu zębów i dziąseł, któren to środek od wielu lat między cierpiącymi z najlepszym skutkiem używany bywa; — flaszeczki są po 2 i po 3 złr. mk. ☞ Także dostać można pewny środek, tak na świeżo powstałe jako i zastarzałe odmrożenia różnych części ciała; — słoik po 1 złr. mk. *Wincenty Krajbig*, magister chir. i akusz. mieszka pod N. 298 w kamienicy Vibika na Halickiém gdzie jest loterya.
(1070-1-2)

(1017) **A. HUBRICH** (1-3)

w BOCHNI donosi, iż wróciwszy dopiero co z Wiednia, zaopatrzył się w najnowsze towary **bławatne i galanteryjne** po cenach nader umiarkowanych.

ARMY RAZORS

prawdziwe angielskie brzytwy



które się przez swoją nadzwyczajną dobroć i taniość od wszystkich podobnych wyrobów odznaczają, są do nabycia

w handlu KAROLA HERRMANN w Krakowie:

1 para Army Razors bez pudełka złr. 1 kr. 35
1 para Army Razors z pudełkiem „ 1 „ 40

HERBATY

prawdziwéj

Rosyjsko-Chińskiéj

karawanami sprowadzonéj

w paczkach oplombowanych

odebrałem świeży transport

1 funt Herbaty czarnéj z kwiatem: złr. 3. 3¾. 4½. 5½. 7. 12. 15. m. k.

1 funt herbaty żółtéj: złr. 12.

którą na prowincye za nadesłaniem należytości swoim kosztem odstawiam.

Karol Herrmann w Krakowie.

PAPIERY

listowe angielskie i francuskie

rzeczywiście tanie a piękne, bo zaszczycone nagrodowym medalem wystawy londyńskiéj, poleca z inicyjałami tj. literami początkowemi każdego nazwiska lub z dewizami handel

A. Biasion.

W tymże handlu można także zamówić **Bilety wizytowe z nazwiskiem,** które odbijane bywają na sucho (à timbre sec) w bardzo krótkim czasie. (1073-1-3)

Do sukiennego handlu
G. RUSZCZYŃSKIEGO

przy ulicy Dykasteryalnéj L. 62 we Lwowie

nadszedł świeży transport

towarów zimowych

materye na damskie płaszcze, sukienne moufliny, półsukna gładkie i w kraty, peruvienne, jaquardy, angora, himalaja, flanele kolorowe i białe (angielskie), czyrkasy; — materye na męskie ubrania: edredon, elastique, duble bastor, velurs, tyfle, brasile, bristole, toskingi, korty; — sukna w różnych kolorach i we wszystkich gatunkach, tak galowe jako téż i liweryjne, styryjskie baje i kołdry wełniane, które Szanownéj Publiczności po cenach najumiarkowańszych poleca. (1064-1-6)

(1054) **KSIĘGARNIA** (1-3)

i Wydawnictwo dzieł katol. w Krakowie

ogłasza nadeszły z Rzymu nowy i znaczny transport

KORONEK

Zawiadamia przytém: iż 18go b. m. wyjdzie z druku dzieło

NICOLAS'A

BADANIA FILOZOF. CHRZEŚCIANIZMU

TŁUMACZENIA

hr. Zdzisława Zamoyskiego

wielkie 8vo, arkuszy 46. — Cena egzemplarza złr. 4 m. k.

Jest również do nabycia **240 Mszałów** oprawnych z propriami, po cenach od 10 aż do 60 złr. mk.
Brewiarz w różnych formatach, i dla wszystkich zakonów.
Dzieła ozdobne francuskie, i wybór książek dla młodzieży.
Obrazki 200 przeszło Świętych, z polskiemi podpisami i modlitwami.
Papier listowy po zniżonych cenach.
Obrazy do kościołów olejne różnéj wielkości.

Subjekt aptekarski,

umiejący dokładnie język polski i niemiecki, opatrzony świadectwami dobrego sprawowania się, mający chęć uczęszczania do uniwersytetu lub nie, może znaleść miejsce w aptece podpisanego w Krakowie za stósownem wynagrodzeniem.

(1068-1-3) *W. Molędziński.*

(1071) **Obwieszczenie.** (1-3)

[ad N. 1619.] Z dominium Radłów cyrkułu bocheńskiego podaje się do publicznéj wiadomości, iż, względem wydzierżawienia propinacyj hrabiego P. Hompescha w gminach Radłów, Bogumiłowice, Łętowice z Dębiną, Bradoliny, Bielczy i Borzęcinie, jako téż cła mostowego w Bielczy i Borzęcinie na 3 po sobie następujące lata, tj. od 1go listopada 1853 aż do 31go października 1856, publiczna licytacya na dniu 20go t. m. o godzinie 9téj przed południem w tutejszéj kancelaryi się odbędzie.

Mający chęć wydzierżawienia zaopatrzą się z 10% vadium, a warunki dzierżawy w kancelaryi gospodarczéj przejrzeć mogą.

Z dominium Radłów 10 października 1853.

Kundmachung.

Vom Dominium Radłów bochniaer Kreises, wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass am 20sten Oktober 1853 9 Uhr Vormittags in der Radłower Amtskanzlei die Verpachtung der gräflich von Hompes'schen Propinationen in der Gemeinden Radłow, Bogumiłowice, Łętowice mit Dębina, Bradoliny, Bielcza und Borzęcin, so wie die Brückenmauthen in Bielicza und Borzęcin für die 3 Jahre vom 1sten November 1853 bis Ende Oktober 1856 statt finden werde.

Pachtlustige haben sich mit dem 10% Vadium zu versehen, und können vor den Pachtbedingnissen in der hierseitigen Wirthschaftskanzlei Einsicht nehmen.

Dominium Radłów den 10ten Oktober 1853.

ALOJZY SCHWARZ

w Krakowie przy głównym Rynku pod L. 452.

otrzymał nowe zapasy

Towarów zimowych

tak dla dam jak i dla mężczyzn, a mianowicie zaopatrzony jest teraz w wiele zupełnie świeżych artykułów bławatnych krajowych i zagranicznych, które po jak najumiarkowańszych cenach Szanow. Publiczności poleca; — zarazem powiększył swój komissowy skład

PORCELANY,

którą jedynie po fabrycznych cenach sprzedawać ma polecenie. (1030-2-4)

Podpisany pozwala sobie oznajmić Szanownéj Publiczności, że jeszcze na krótki czas pobytu jego w tém mieście — przyjmuje obstalunki na portrety malowane olejno, akwarellą i krydową manierą.

Ludwik Saupe,

malarz historyczny i portretowy z Drezna — zamieszkały przy Szpitalnéj ulicy N. 606 na pierwszém piętrze. (997-3)

Rękodzielnicy **PATEK, PHILIPPE** & Comp., którzy za doskonałość swych wyrobów otrzymali medal na wystawie całego świata w Londynie, oznajmiają Szanownéj Publiczności, że nieuznają tylko te zegarki za wyrobione w swych warsztatach, które są opatrzone drukowanemi świadectwami, z własnoręcznym podpisem fabrykantów. (1050-1)

Podaje się do powszechnéj wiadomości, iż jest do sprzedania **kuchnia żelazna, sieczkarnia ręczna, wielki kocioł miedziany meble i sprzęty kuchenne** po umiarkowanéj cenie. Życzący sobie kupić takowe, zgłosi się do właściciela domu pod N. 134 Gm. IX przy ulicy Krupniczéj. (2)

(1024) **Dla miłośników bydła.** (2-3)

Krów gniazdowych rasy podolskiéj sztuk 30 do chowu i wydoju zdatnych, od 4 do 6 lat wieku, razem lub częściowo, nabyć można z wolnéj ręki w folwarku Sosnowskim obw. Brzeżańskim, gdzie także i bujaki młode w każdym czasie sprzedają się. Bliższą wiadomość udziela właściciel w miejscu.

Za najw. c. k. przywilejem i zatwierdzeniem Wys. kr. prus. Ministeryum spraw lekarskich

wyrabiane z wiosennych ziół w roku 1853.

Cena jednéj na kilka miesięcy paczki 24 kr. m. k.

Doktora Borchardta

aromatyczno-lekarskie

MYDŁO Z ZIOŁ

zawiera w sobie prócz licznych wegetacyjnych, mianowicie aromatycznych i eteryczno olejnych materyj, mineralne części składowe, które skutek tego mydła właściwym i charakterystycznym robią. Nietylko że ono skórę miękką i gładką utrzymuje i tém samém wyziew tejże wolniejszym czyni, ale sprawia przez swoje chemiczne części składowe także swém wpajaniem się i przerabianiem na skórę, podskórnią tkankę i gruzołkowate organa, wzbudzając w tychże na nowo czynność. Dra Borchardta Mydło z ziół jest przeto tak wybornym kosmetycznym piękności środkiem, jak niemniéj posiada własność wygubienia w krótkim czasie **piegów, osutek** i wszelkich nieczystości skórnych w łagodny sposób.



Mydło z ziół Dra Borchardta, w białych zieloném pismem drukowem, i obok wyrażoną pieczęcią opieczętowane, w oryginalnych pakietach jest do sprzedania jedynie tylko u PP **Józefa Bartl** w Krakowie. *Józefa Riechert* w Białéj. *Karola Kornelli* w Brodach. *Ignacego Schnirch i Th. Zachariasiewicza* w Czerniowcach. *W. Willmann* we Lwowie i u *Józ. Jahn* w Tarnowie. (583-6-10)

(1019) **Dom murowany** (3)

z wszdlkiemi zabudowaniami i ogrodem za górnemi młynami N 26 do sprzedania lub wynajęcia w każdym razie. — Wiadomość na miejscu.

Publiczny Nauczyciel Kaligrafii,

mając kilka godzin wolnych jeszcze, pragnie je poświęcić pensyom lub prywatnym. — Bliższa wiadomość w Księgarni pana Friedleina, gdzie i wzory jego pisma kaligraficznego widzieć można. (1026-4-6)

Na Folwarku Siemota blisko Alwerni w Wielkiém Księstwie Krakowskiém, jest do pozbycia

BUCHAJ

rasy szwajcarskiéj, maści czarnéj. (1043-2)

(1034) (2-3)

LEKCYE

pojedyncze lub zbiorowe

JĘZYKA FRANCUZKIEGO

każdéj chwili rozpocząć się mogące. Ogłaszający je, zna język ten nietylko gramatykalnie ale i praktycznie. Pięcioletni pobyt na wszechnicy paryzkiéj, może służyć za rękojmię. Podejmuje się uczęszczać do domu lub przyjmować u siebie. Lekcye pojedyncze co do ceny podług umowy. Lekcye zbiorowe (w 5ciu lub 6ciu) po 10 złp. od osoby miesięcznie, godzina codziennie. Zgłosić się można każdego dnia, święta wyjąwszy, między 10tą a 11tą do domu pod liczbą 237 przy ulicy Brackiéj na 1sze piętro w kamienicy p. Kopycińskiego.

Jako téż

lekcye pojedyncze lub zbiorowe

języka polskiego i jego literatury

z temi samemi warunkami.

FOLWARK w obw. Jasielskim

składający się z 115 morgów ziemi ornéj pszennéj, między temi 9 morgów najpiękniejszych łąk, wszystko razem położone. Gruntów spornych żadnych niemający, z budynkami drewnianemi lecz w dobrym jeszcze stanie, ogrodem fruktowym i jarzynnym, prawem propinacyi i 165—170 morgów lasu, w jednéj części bukowego, w dwóch częściach jodłowego i sosnowego, w dobrym stanie, mila od Jasła jakotéż od Biecza i Brzostku położonego, jest do sprzedania lub na kamienicę w Krakowie lub Lwowie do zamienienia. Bliższa wiadomość w Krakowie pod L. 363 przy placu Szczepańskim u Kajetana Żeromskiego, — we Lwowie u adwokata Rajskiego. (1028-2-4)

PAWEŁ NIEDZIELSKI

(1027) **w Bochni** (2-3)

zaleca Sz. Publiczności świeży transport towarów bławatnych modnych, galanteryjnych, kortów, tyflów i sukien dla osób cywilnych, urzędowych i wojskowych. Gotowe stroje damskie: płaszcze, mantyle, oraz różne najnowsze materye jedwabne i wełniane; jako téż z najcelniejszych fabryk płótna holenderskie i ramburskie i bielizny stołowe po cenach fabrycznych.

Utrzymuje także

Zabezpieczenie Ogniowe Lipskie

na budynki, zboża, bydło, meble etc. etc.

słynne Mydło z Ziół i Pasta

do czyszczenia zębów Doktora BORCHARDTA z Berlina.

Jest do sprzedania **OBRAZ** w ramach z drzewa pozłacanych, na blasze miedzianéj olejno malowany, przez znawców i doskonałych w sztuce za oryginał i arcydzieło Rubensa Pawła albo Murillo uznany, który widzieć można w Krakowie na Wystawie Obrazów dla korzyści Ochrony Dzieci przez Towarzystwo opiekuńcze urządzonéj; a o nabyciu tego obrazu bliższą wiadomość od Szanownych Członków wystawy, lub od zarządzającego domem w Krakowie przy ulicy Śgo Jana N. 468 powziąść można. (1048-2-3)

Ważne Doniesienie

dla wszelkich zakładów wód mineralnych, dla Aptekarzy, Cukierników i Fabrykantów parfumeryi, dla handlujących winem, piwem, octem, likierami, musztardą, szwarcem itp.

Zapobiegając koniecznéj potrzebie sprowadzenia z zagranicy **kapsli cynowych**, przy zakorkowaniu wód mineralnych, skutkiem najwyż. Ministeryalnego postanowienia, nieodzownie wymaganych, Właściciel Szczawnicy założył

Fabrykę Kapsli cynowych

dostarczającą takowych w każdéj formie i wymiarach nie tylko na potrzebę zakładów wód mineralnych, ale zarazem do wszelkiego rodzaju naczyń, które tylko hermetycznego zamknięcia wymagają. Według życzeń na kapslach wspomnionych wytłoczony być może wszelki napis, cyfra, herb lub dewiza.

Wkrótce ogłoszoném będzie, w których domach handlowych we Lwowie, w Krakowie jakoteż i innych miast obwodowych król. Galicyi widzieć będzie można próby i wzory tego fabrycznego wyrobu z Szczawnicy z wyznaczeniem cen najniżéj obliczonych.

W przekonaniu że pierwsza tego rodzaju fabryka w Galicyi, dla każdego handlowego przedsiębiorcy obojętną być nie może, jeżeli mu na powabnéj ozdobie powierzchowności a przedewszystkiem na ścisłém i hermetycznem zamknięciu swych wyrobów zależy, jak to już oddawna ma miejsce przy naczyniach z rozmaitemi fabrykatami z Anglii i Francyi sprowadzanemi, zarząd tejże fabryki w Szczawnicy oświadcza niniejszém, iż wszelkim obstalunkom i wymaganiom w wspomnionym względzie najspiészniéj i najtaniéj zadosyć uczyni.

(996-3-6)

FORTEPIANO machoniowe wiedeńskie o 6ciu oktawach w dobrym zupełnie stanie za pomierną cenę do sprzedania Wiadomość w domu W. Tyrchowskiego pod L. 637 przy ul. Mikołajskiéj na II. piętrze. (1044-2-3)

Vinaigre Aromatique

de

Jean Vincent Bully à Paris

Ocet aromatyczny wynaleziony przez Jana Wincentego Bully na wystawie paryzkiéj 1849 r. dla swéj skuteczności zalecony a na wielkiéj wystawie w Londynie 1852 r. nagrodą oznaczony, służy jako środek do podwyższenia i zachowania wdzięków piękności zaprawiając kilku kroplami wodę do mycia, zapobiega trądom gorączkowéj ospie, liszajom i piegom, wzmacniając bowiem skórę dodaje jéj naturalnéj świeżości i połysku, niemniéj uspakaja palenie po goleniu, jest niezbędny damom przy toalecie, dla swych własności hygienicznych, jest wielce przydatnym do kąpiel wzmacniając i łagodząc ważne funkcye skóry, a ożywiając system muskularny, przywraca siły całemu organizmowi. Z równym skutkiem używa się także octu tego do płukania ust dla zapobieżenia cuchnieniu, nadania zębom białości i wzmocnienia dziąseł. Nacierania tym octem bez wody łagodzą wszelkie reomatyczne boleści, balsamicznym zapachem ożeźwiają mózg, uśmierzają ból głowy, a zwilżając powieki, wzmacniają oczy; nakoniec kropienie tym octem oczyszcza zepsute powietrze i chroni od chorób epidemicznych n. p. cholery i każdéj zarazy.

1 Flakonik wraz z opisem do używania kosztuje Zlr. 1 kr. 30.

Główny skład na całą Austryacką Monarchią utrzymuje *Karol Hermann* w Krakowie.

(1065-1) **Jan Wincenty Bully** w Paryżu.

Doniesienie o Rewalencie Arabskiéj

Z Zyrich w Szwajcaryi d. 3 września 1853.

Donoszę panom, iż waszéj Rewalenty Arabskiéj użyłem z najpomyślniejszym skutkiem w chorobie, która się dotąd wszystkim środkom lekarskim opierała, a tą jest rak w żołądku. Środek ten nietylko że wylecza zupełnie z nieustających wymiotów nieodłącznych od téj choroby, ale także przywraca dawną moc trawienia, tak, iż w obecnym przypadku Rewalenta Arabska okazuje się jako środek pożywny i zarazem lekarski. Ztąd wnosić można, że skuteczność téj mąki wyleczającéj musi być niewątpliwą we wszelkich chorobach chronicznych systemu trawienia. Podobnież w uporczywych kolkach z najpożądańszym skutkiem użyłem Rewalenty Arabskiéj, którą przeto uważać należy za dobroczynny, uzdrawiający dar natury. (1006-1) Dr. *Gattiker*.

HANDEL

ANTONIEGO KASPRZYKIEWICZA

(960) **W BOCHNI.** (3)

poleca Szanownéj Publiczności świeżo nadeszłe **Seidlickie Proszki**, przeciw różnym chorobom żołądkowym; **Algophon**, nowo wynaleziony środek przeciw **wszelkim** bólom zębów *G. Bernholda* w Salzburgu, oraz **Maść** na ból zębów sławnego *Mr. J. Pelletier* Dra Medycyny w Paryżu, **Tinkturę** przeciw *Cholerze* Dra *Baslera* w Wiedniu, **Krople** skuteczne przeciw *Febrze*, i oprócz znacznego zapasu *Porcelany* jakoto: *Filiżanek itd. i Fajansów po cenach fabrycznych*, znajduje się także wybór *Perfumów*, *Pomada poziomkowa*, *Charitas*, *Massa* z gorzkich migdałów, *Mydło Neapolitańskie podróżowe* do golenie i *prawdziwe Wody Kolońskie.*

---

(764) Za ces. król. przywilejem (6-8)

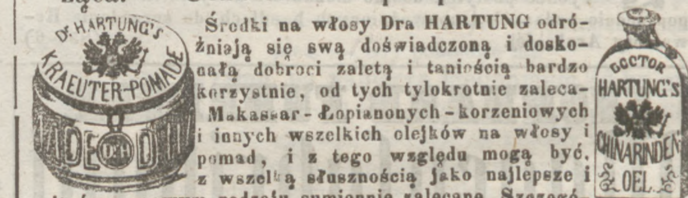
Dra HARTUNG

Olejek z Kory Chiny

do konserwowania i upiększania wzrostu włosów służący, — którego flaszka jedna z przepisem do używania 50 kr. mk. kosztuje

POMADA Z ZIÓŁ

do używania i wzmocnienia wzrostu włosów służąca. — Cena słoika z przepisem 50 kr. mk.



Środki na włosy Dra HARTUNG odróżniają się swą doświadczoną i doskonałą dobroci zaletą i tanością bardzo korzystnie, od tych tylokrotnie zalecanych Makassar-Łopianowych-korzeniowych i innych wszelkich olejków na włosy i pomad, i z tego względu mogą być, z wszelką słusznością jako najlepsze i najtańsze w swym rodzaju sumiennie zalecane. Szczegółowie prospekta udzielają się bezpłatnie, same zaś środki prawdziwe niefałszowane, są do nabycia jedynie tylko w Krakowie u pana Józefa BARTLA w Rynku głównym pod N. 339 na pierwszém piętrze.

Na mocy zezwolenia c. k. Wyższéj Władzy Szkolnéj, iż jak poprzednich lat, tak i tego roku kurs naukowy w pensyonacie swoim rozpoczęła *Anna Zanderska*,

(1077) przy ulicy Grodzkiéj N. 232.

Oświadczenie.

Ponieważ z niemałém mojém podziwieniem doszła do mojéj wiadomości, iż niektóre osoby własnym zapewne powodowane interessem, rozsiewają fałszywą wieść, jakobym wyłącznie trudnił się tylko interessami bankierskiemi, widzę się zmuszonym oświadczyć niniejszém, że jak pierw tak i nadal niepoprzestałem głównie zajmować się przesyłkami spedycyjnemi we wszystkie strony, równie jak i załatwieniami komissowemi, do których przy téj sposobności na nowo się Szanownéj Publiczności polecam.

Józef Adler,

(1074-1-3) w Krakowie przy ulicy Ś. Jana N. 462.

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Antoni Czapliński, zarządzca drukarni.